

# CO Tydzień

Nr 22 Rok II Wrocław, 31 lipca 1992 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Zarząd Regionu

## O sytuacji w zakładach i Związku

W dniu 30 lipca odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu. Oprócz członków ZR na spotkanie przybyli również przedstawiciele Komisji Zakładowych.

### Bomba zegarowa

której zegar bije coraz szybciej - tak ocenił sytuację w woj. wałbrzyskim Jerzy Langer, w trakcie dyskusji nt. problemów związanych z restrukturyzacją tego regionu. Historia zmagania z kolejnymi ekipami rządowymi o pomoc dla wałbrzyskiego liczy ponad dwa lata. Efekt, to kilka podpisanych porozumień, za którymi nie idą niestety konkretne rozwiązania ani decyzje finansowe. Komisja Górnicza od dwóch lat puka do rządowych drzwi, próbując podjąć rozmowy z kolejnymi ekipami - również bezskutecznie. A rozmawiać jest o czym. Wałbrzyskie kopalnie postawiono w stan likwidacji w 1990 r. Co prawda z przyczyn ekonomicznych nie został zwolniony do dzisiaj ani jeden górnik, "pada" jednak niemal cały przemysł lekki. Bezrobocie w województwie przekracza 20% czynnych zawodowo. Likwidacja kopalń, przy braku działań osłonowych, może spowodować jego wzrost o ok. 20 tys. osób.

Na dzień dzisiejszy Regionalna Sekcja Górnictwa kontroluje sytuację w kopalniach. *Grozi nam jednak niekontrolowany wybuch społeczny - ostrzeżał przewodniczący Sekcji Bogumił Zimnawoda. Niezadowolone zaczyna być wykorzystywane do celów politycznych.* Odpierając zarzut o wysuwanie jednej branży na czoło B. Zimnawoda stwierdził *nie chcemy bronić tylko górników, ale całej społeczności wałbrzyskiej.*

Następnie J. Langer zaproponował przyjęcie przez Zarząd Regionu uchwały wzywającej rząd do podjęcia natychmiastowych negocjacji m.in. ws. warunków i sposobu likwidacji zagłębia wałbrzyskiego.

Uchwała została przyjęta większością głosów, a termin rozpoczęcia rozmów wyznaczono na 10 sierpnia br.

### Fundusz Strajkowy

Zgodnie z Regulaminem Funduszu, Zarząd Regionu dokonał wyboru trzyosobowego Zarządu. Nie obyło się jednak bez, momentami ostrej, dyskusji. Najwięcej kontrowersji wzbudziła rola ZR. Zgodnie z obowiązującym regulaminem stanowi on radę nadzorczą Funduszu. Jan

Brandenburg proponował, aby rolę tę spełniały osoby wybrane przez udziałowców Funduszu. Propozycja ta nie została jednak poparta wnioskiem o dokonanie zmian w regulaminie.

Wśród zgłoszonych do Zarządu kandydatów znaleźli się: F. Białas, K. Lubowicz, R. Małolepszy, W. Modzelewski i M. Zastrocki. W związku z zaangażowaniem w Funduszu Pomocy Bezrobotnym nie wyrazili zgody na kandydowanie J. Brandenburg i A. Kański. Wyrażając obawy czy *przyjęty przez ZR regulamin Funduszu będzie dobrze służył jego idei* zgody nie wyraziła również Maria Kaczmarska. Ostatecznie ZR wybrał Zarząd Funduszu w składzie: Krzysztof Lubowicz, Wiesław Modzelewski i Michał Zastrocki.

### Po rozmowach

T. Wójcik zrelacjonował przebieg spotkania delegacji Komisji Krajowej z przedstawicielami rządu. Przewodniczący ZR poinformował, że rząd zobowiązał się przedstawić do końca lipca zarys działań dotyczących restrukturyzacji przed-

cd. na str. 2

## List

### Sierpień bez alkoholu

**Ksiądz Józef Glemp  
Prymas Polski**

Wyrażając uznanie i podziękowanie za wielki trud podejmowany przez Episkopat Polski dla przezwyciężenia plagi pijaństwa pragniemy poinformować, że Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" postanowiło wyrazić poparcie dla idei wstrzeźliwości w sierpniu. Prezydium Komisji Krajowej na swym posiedzeniu w dniu 28 lipca br. wystosowało Apel adresowany do członków Związku, który to Apel mamy zaszczyt przesłać.

Pragniemy zaznaczyć, że treść tego Apelu została przekazana do wszystkich struktur naszego Związku. Mamy świadomość, iż trud przezwyciężania pijaństwa - polskiej narodowej wady musi być konsekwentny i będzie długotrwały.

Ufając w Bożą Opatrzność polecamy Opiece Najwyższego Episkopat Polski i podejmowane przez niego wysiłki.

**Prezydium Komisji Krajowej  
NSZZ "Solidarność"**

### W numerze:

- \* Zarząd Regionu - referendum strajkowe
- \* Rozmowy NSZZ "S" - Rząd
- \* Straż od święta ...
- \* Rozmowa z J.Modrasem
- \* Lustracja w Związku - KK w dn. 22.07.br
- \* Spotkanie w Hydralu
- \* Sejm - B.Borusewicz
- \* MKS w piekarni
- \* Sekcje w Regionie
- \* Oświadczenia, listy, komunikaty

siębiorstw państwowych, a do połowy sierpnia propozycje rozwiązań systemowych i strukturalnych m.in. ws. utworzenia instytucji Skarbu Państwa. Związek nie zaakceptował rządowych propozycji stopniowego odchodzenia od "popiwku".

*Całkowitym nieporozumieniem jest twierdzenie, że Związek w trakcie spotkania wyraził zgodę na podwyżki cen energii, gazu i c.o. 28 lipca wystosowany został do rządu stanowczy protest wraz z żądaniem podjęcia natychmiastowych rozmów ws. zrekomensowania rosnących kosztów utrzymania. Jest już odpowiedź od min. Kuronia, który wyraża gotowość podjęcia rozmów.*

W czasie spotkania Związek domagał się szybkiego przeprowadzenia dekomunikacji. *Podkreślaliśmy, że reformy napotykają na opór ze strony ludzi dawnego układu, piastujących nadal stanowiska na różnych szczeblach zarządzania.*

## Sytuacja w zakładach

zdaniem M. Morawskiego, jest na tyle zła, że Zarząd Regionu powinien przekształcić się w regionalny komitet strajkowy i ogłosić pogotowie strajkowe. *Trzeba przedsięwziąć działania innych.*

Propozycję tę poparł J. Suchowski (przewodniczący KZ przy Hutmen SA). Zapropował on zalegalizowanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który powinien zająć się przygotowaniem strajku, na wypadek gdyby rozmowy z rządem zakończyły się fiaskiem. *To będzie głosowanie nad tym kto z was chce mieć zaplecze, a kto nie.*

*Pamiętajcie, że w zakładach malowane są taczki, a wywożeni będą nie tylko działacze komisji zakładowych - ostrzegł J. Nowotny, przewodniczący KZ przy Fadromie.*

W odpowiedzi T. Wójcik zwrócił się z retorycznym pytaniem: *czy w naszym Regionie podejmie strajk 180 tys. członków Związku? Mówicie, że wy staniecie, ale jest jeszcze 1400 Komisji Zakładowych.* Przypomniał, że w styczniu br. w odpowiedzi na podwyżki cen energii, gotowych do podjęcia strajku w naszym regionie było 5% członków. Nawoływał do ostudzenia emocji i przypatrzeniu się temu co mamy na spokojnie. *Nie potrafimy wykorzystać całej naszej mocy, musimy się tego uczyć, bo w stanie wojennym uczylimy się tylko jak stawać i to nam wychodzi. Każdy związek zawodowy musi myśleć o przyszłości.*

Jerzy Langer zauważył, że od samego początku nowy Zarząd Regionu jest ciągle atakowany, choć jego skład zmienił się zasadniczo. Podobnie wygląda sprawa krytyki Komisji Krajowej, która zmieniła się w ponad 80% i zebrała się dotychczas dwa razy (w tym raz podczas obrad KZD), a

już się mówi, że jest nieskuteczna. Komisje Zakładowe i inne statutowe ciała powinny wesprzeć KK a nie tworzyć nieformalne struktury.

Jacek Suchowski zauważył, że powstanie Komitetu nie jest jeszcze strajkiem.

Za pomyślną okoliczność uznała powstanie MKS Maria Kaczmarska wyrażając nadzieję, że ta struktura zatrzyma w Związku niektórych członków, gdyż były już wypadki, że ludzie odchodzili do "Samobrony" czy "Solidarności '80". Wniosowała by powołać zespół do współpracy pomiędzy Zarządem Regionu i Komitetem.

*Ludziom trzeba powiedzieć dokąd zmierzamy i czego chcemy - apelował Zbigniew Śliwiński. Nie jestem za tym, żeby strajkować, boję się tego i w zakładach ludzie się boją, ale nie mamy innego wyjścia.*

Zofia Rajczakowska ustosunkowując się do wypowiedzi Józefa Nowotnego prosiła, żeby się nie straszyć bo *ludzie nas wybrali i mogą nas odwołać, jeżeli robimy swoje to starajmy się to robić dobrze i nie bójmy się.* Wskazywała też na różnice w odpowiedzialności komisji zakładowych, które martwią się tylko o swoje zakłady, a Zarządu Regionu, który musi myśleć kategoriami globalnymi. Wskazywała też, że sytuacja w zakładach nie jest jednoznaczna inaczej będą się zachowywały przedsiębiorstwa państwowe a inaczej spółki.

Marian Morawski wniosował o radykalizowania stanowiska ws. sytuacji w zakładach pracy. Proponował rozważenie możliwości przekształcenia się w regionalny komitet protestacyjny - *nie musimy od razu strajkować.* Zauważył też, że trzeba podzielić strajki i wyróżnić te na tle płacowym i inne np. w obronie zakładu przed likwidacją.

*Ja nie rozumiem o czym my tu wogóle mówimy. Ja przyszedłem po jedno - czy Zarząd Regionu poprze moją uchwałę zakładową czy nie - pytał Leszek Bąk (Wrozamet).*

Po dyskusji przystąpiono do głosowania uchwał. Pierwsza z nich protestująca przeciwko ostatnim podwyżkom cen i popierająca działania KK zmierzające do rozwiązania problemów zakładów została przyjęta niemal jednogłośnie. Również zdecydowaną większością głosów została przyjęta uchwała zobowiązująca Komisję Zakładowe do przeprowadzenia referendum ws. strajku. Nie została natomiast przyjęta uchwała wniosująca o powołanie zespołu do współpracy pomiędzy ZR i MKS-em.

Po tej części obrad członkowie ZR i goście identyfikujący się z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym opuścili salę obrad.

## Uchwały ZR

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk z niepokojem stwierdza nieuzasadnioną stagnację w procesie restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego oraz brak decyzji mających wpływ na dalsze losy nie tylko załóg górniczych. Dotychczasowe wyniki negocjacji pozostają ciągle w sferze projektów lub są nieuznawane przez kolejne ekipy rządowe.

W sytuacji trwającego procesu likwidacji kopalń, przy stale wzrastającym bezrobociu (wg. danych z czerwca br. w województwie 67.239 osób - tj. 20,2% czynnych zawodowo - z tego w Wałbrzychu 20.180 osób), braku działań w celu poprawienia wyjątkowo trudnej sytuacji mieszkańców województwa Zarząd Regionu uznaje za niezbędne:

a. rozpoczęcie negocjacji ws. warunków i sposobu likwidacji zagłębia wałbrzyskiego jako integralnej części restrukturyzacji całego województwa wałbrzyskiego.

b. podjęcie działań przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność" w celu wsparcia wysiłków Zarządu Regionu i Regionalnej Sekcji Górnictwa zmierzających do rozwiązania problemu "wałbrzyskiego" przy zminimalizowaniu negatywnych skutków procesu przemian.

Tylko zdyndymizowanie działań, wprowadzenie mechanizmów zachęcających do inwestowania w tym rejonie, uruchomienie robót publicznych oraz wynegocjowane osłony socjalne mogą zahamować stały wzrost niezadowolonych społecznych groźącego niekontrolowanym wybuchem.

**Zarząd Regionu wzywa Rząd RP do rozpoczęcia negocjacji w terminie do dnia 10.08.1992 r.**

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk protestuje przeciwko ostatnim decyzjom o podwyżkach cen, które nie były konsultowane ze Związkiem.

Zarząd Regionu popiera działania KK zmierzające do rozwiązania problemów:

- oddłużenia zakładów,
- odejścia od popiwku,
- uzyskiwania kapitałów obrotowych i restrukturyzacji przez zakłady pracy,
- gwarancji płac pracowniczych,
- zmniejszenia dywidendy,
- utworzenia instytucji skarbu państwa,
- zapewnienia rzeczywistego udziału społeczeństwa w procesie prywatyzacji,
- nowelizacji ustawy o sporach zbiorowych,
- natychmiastowej, praktycznej dekomunikacji.

Od rozwiązania tych problemów warunkujemy dalsze postępowanie naszego Związku, w którym cierpliwość naszych członków wyczerpała się.

**Zarząd Regionu  
NSZZ "Solidarność"  
Dolny Śląsk**

Wrocław, 30.07.1992 r.

## Spór trwa

Spór pomiędzy wałbrzyską oświatą a kuratorem Muławą z Wałbrzycha był już tematem poprzedniego posiedzenia ZR. Po wysłuchaniu gości z oświaty i dyskusji zdecydowano się na następującą procedurę:

1. anulowanie decyzji o sporze zbiorowym,
2. wejście Regionalnej Sekcji Oświaty w spór na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Komisją Krajową i Radą Ministrów,
3. dalsze wnioskowanie o odwołanie kuratora Muławy (patrz uchwała ZR w 21 numerze "CT")

## Składek ciąg dalszy

Kolejnym tematem omawianym przez Zarząd Regionu był problem uaktualnienia ewidencji Komisji Zakładowych. Wiąże się to z akcją kontroli odprowadzania składek przez Komisje Zakładowe do ZR. Skarbnik ZR przedstawił listę komisji do skreślenia z ewidencji. Na tą liczbę składają się komisje, które nie odprowadzają składek do ZR, nie przeprowadziły wyborów do KZ lub z innych powodów nie istnieją jako Komisje Zakładowe. Według zapewnienia Skarbnika ze wszystkimi tymi komisjami został nawiązany kontakt i wynik rozmów był negatywny. Zarząd Regionu podjął uchwałę o skreśleniu 57 komisji z ww. listy.

## Komisja Zakładowa nr 111

Jako osobny problem potraktowano komisję nr 111 tj. VISCOPLASTU. Przewodniczącemu KZ - Bogdanowi Karau-dzie - został postawiony zarzut, że odprowadza do ZR tylko część należnej składki. Nieprawidłowość ta wynika z porównania ilości członków podanej w protokole wyborczym (315 osób) z wysokością miesięcznych wpłat (max. 600.000 zł). Sprawę tę zbada Regionalna Komisja Rewizyjna i jeżeli zarzuty się potwierdzą Komisja Zakładowa przy "Viscoplaście" zostanie automatycznie skreślona z ewidencji.

## Wolne lecz ważne wnioski

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia ZR zajęto się problemami nie

## Referendum

### Uchwała ZR

W związku z niezadowolaniem członków NSZZ "Solidarność" wynikającym z postawy Rządu RP w rozmowach z Komisją Krajową oraz stale pogarszającymi się warunkami życia wskutek destruktywnej polityki gospodarczej Rządu, Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zobowiązuje Komisje Zakładowe przeprowadzenie do 15 sierpnia br referendum w zakładach pracy w celu uzyskania opinii członków Związku w następujących sprawach:

1. Czy jesteś gotów do strajku w przypadku niezrealizowania uchwały nr 32 IV Krajowego Zjazdu Delegatów ?
2. Czy godzisz się ponieść straty wynagrodzenia wynikające z przeprowadzenia strajku?
3. Jakie proponujesz inne formy protestu ?

Wrocław, 30.07.1992 r.

ujętych wcześniej w porządku obrad. Przewodniczący Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia - dr Sokalski przedstawił sytuację w służbie zdrowia konkludując, że w sierpniu może dojść do sytuacji, w której jego sekcja będzie musiała wejść w spór zbiorowy. Prosił o ustosunkowanie ZR do tego problemu, bo w sierpniu ZR nie będzie obradował. Wszyscy zebrani zgodnie postanowili, że decyzję w tej sprawie może podjąć Prezydium ZR. Po głosowaniu w tej sprawie paru członków ZR opuściło obrady, od tego momentu na sali nie było quorum co uniemożliwiło podjęcie kolejnych uchwał.

Omawiano jeszcze kilka spraw. Pierwszą z nich była trudna sytuacja w służbach komunalnych gdzie może dojść do sporu zbiorowego. Z braku quorum ZR nie mógł upoważnić Prezydium do decydowania w tej sprawie do następnego posiedzenia, ale Przewodniczący Tomasz Wójcik zapewnił, że w razie zaistnienia takiej konieczności Prezydium nie będzie się wahało i rozpocznie działania przedstawiając je do akceptacji na najbliższym posiedzeniu ZR po wakacyjnej przerwie. Kolejnym tematem był wniosek Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów o zorganizowanie 30 sierpnia br. obchodów rocznicy Sierpnia '80 w kościele św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy. Obecni na sali członkowie Zarządu Regionu wyrazili się o tej propozycji pozytywnie, były jednak zastrzeżenia co do daty ponieważ 30.08.br mają się odbyć w Lubinie centralne obchody rocznicowe pod patronatem Komisji Krajowej. Sprawę tę pozostawiono do "dopracowania" Prezydium ZR, które ma ustalić szczegóły. Ostatnim wystąpieniem na posiedzeniu 30.07. był apel skierowany przez koordynatora zespołu ZR ds. samorządów terytorialnych - Michała Zastrockiego o pomoc w ustalaniu danych radnych, którzy zostali wybrani przy poparciu struktur NSZZ "Solidarność" (publikujemy go w numerze).

Posiedzenie trwało 9 (dziewięć) godzin.

Jacek Rugieł  
Adam Samuel

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"  
Dolny Śląsk

## Prezydium KK

## Dialog bez przemocy

### Oświadczenie

ws. sytuacji w górnictwie węgla kamiennego

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" z uwagą i niepokojem śledzi rozwój wypadków w górnictwie węgla kamiennego. Pogarszająca się sytuacja górników, będąca pochodną złej kondycji gospodarczej kraju i nieudolności władz oraz lekceważenia postulatów Sekretariatu Górnictwa NSZZ "Solidarność" wymaga szybkich działań.

Nasz Związek odzegnując się od stosowania przemocy upatruje szansy na uzdrowienie branży i polepszenie sytuacji górników w zgodnych z prawem, pokojowych działaniach polegających na rozmowach z pracodawcą, aż do wyczerpania wszystkich możliwości wynikających z negocjacji.

Wyrażając oburzenie i ostry sprzeciw wobec metod walki związkowej użytych w ostatnich dniach na Górnym Śląsku, oświadczamy z całą mocą, iż nie widzimy możliwości dialogu z centralami związkowymi, które uznają i stosują przemoc fizyczną jaką formę działalności związkowych zawodowych.

Prezydium KK  
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 14.07.1992 r.

## Zagrożone linie kolejowe

### Stanowisko

ws. ograniczania ruchu pasażerskiego PKP

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko planom Dyrekcji Generalnej PKP dotyczącym dalszego ograniczania, a nawet całkowitej likwidacji ruchu pasażerskiego w wielu rejonach Polski.

Spowoduje to dalszy skokowy wzrost bezrobocia strukturalnego na PKP, a także wtórne bezrobocia w gminach pozabawionych komunikacji, obciąży dodatkowo Fundusz Pracy kosztami zasiłków oraz utrudni, a często uniemożliwi dojazd do pracy i szkół dziesiątkom tysięcy ludzi.

Prezydium KK oczekuje od Sejmu i Rządu RP odbycia szybkiej i konkretnej debaty w celu:

- wypracowania środków na utrzymanie zagrożonych linii kolejowych,
- wypracowania państwowej polityki transportowej regulującej m.in. status PKP i źródła finansowania.

Prezydium KK liczy na konkretne poparcie w tej sprawie Samorządów Terytorialnych.

Nie możemy pozwolić, by obywatele Polski gminnej byli coraz bardziej izolowani.

Prezydium KK  
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 14.07.1992 r.

## 14 lipca

W dniu 14 lipca br. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej. Obrady obejmowały następujące sprawy:

1. Dokonano wstępnego rozdziału zadań merytorycznych pomiędzy członków Prezydium KK. Omówiono funkcjonowanie poszczególnych działów KK.

2. Z satysfakcją przyjęto zawarcie porozumienia między Dyrekcją Generalną PKP a Sekcją Krajową Kolejnictwa NSZZ "Solidarność" uwzględniającego najistotniejsze postulaty strony związkowej, w tym ustalenie płacy minimalnej na kolei na 1 400 000 zł oraz ograniczenie zwolnień pracowniczych do naturalnego odpływu personelu.

3. W przyjętym stanowisku zaprotestowano przeciw planom ograniczenia pasażerskiego ruchu kolejowego. Zwrócono uwagę, iż realizacja tych planów spowoduje wzrost bezrobocia wśród kolejarzy, a także wtórnie bezrobocia w gminach pozbawionych komunikacji. W związku z tym wyrażono oczekiwania, że Sejm i Rząd odbędą debatę w sprawie struktur i finansowania PKP.

4. Postanowiono zwrócić się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego, aby ze środków przekazywanych na konta Banku poszczególnych podmiotów gospodarczych wydzielał kwoty niezbędne do reali-

zacji wypłat dla pracowników.

5. W przyjętym oświadczeniu Prezydium wyraziło swój niepokój wobec rozwoju wypadków w górnictwie. Uznano, że pogarszająca się sytuacja górników będąca pochodną nieudolności władz i lekceważenia Sekretariatu Górnictwa NSZZ "S" wymaga szybkich działań. Stwierdzono, że nie istnieje możliwość dialogu z centralami związkowymi, które uznają przemoc fizyczną za formę działalności związków zawodowych.

6. Upoważniono Tomasza Wójcika i Karola Łuźniaka do reprezentowania Prezydium KK podczas rozmów Sekretariatu Górnictwa NSZZ "S" z Rządem.

7. Powierzono reprezentowanie NSZZ "Solidarność" w Radzie Agencji Własności Skarbu Państwa Longinowi Komołowskiemu.

8. W związku z powstaniem podejrzeń co do uwłaszczenia nomenklatury komunistycznej kosztem majątku FWP, zlecono Regionowi Dolny Śląsk przygotowanie projektu ustawy, która przerwałaby ten proceder.

**Rzecznik Prasowy KK  
Andrzej Adamczyk**

*Gdańsk, 14.07.1992 r.*

## 28 lipca

W dniu 28 lipca br. odbyło się posiedzenie Prezydium KK. Obrady obejmowały następujące sprawy:

1. Przyjęto sprawozdanie przewodniczącego KK Mariana Krzaklewskiego ze spotkania ze strajkującą załogą WSK Mielec. Postanowiono wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o pilne uznanie gminy Mielec za region szczególnie zagrożony bezrobociem strukturalnym i o wdrożenie związanych z tym działań.

2. Tomasz Wójcik przedstawił sytuację w KGHM Polska Miedź SA. Prezydium upoważniło przewodniczącego Regionu Zagłębie Miedziowe Jacka Swakonia do reprezentowania NSZZ "Solidarność" w rozmowach związanych z konfliktem w Kombinacie.

3. Stanisław Węglarz zrelacjonował przebieg sporu zbiorowego KK NSZZ "Solidarność" z Rządem dotyczącego Stoczni Północnej.

4. Zarejestrowano Krajową Sekcję Górnictwa Węgla Brunatnego i Krajową Sekcję Budownictwa Kolejowego NSZZ "S".

5. Postanowiono przeprowadzić kontrolę funkcjonowania społecznej po-

mocy adresowej oraz realizacji wypłat zasiłków dla bezrobotnych.

6. Odpowiadając na propozycję szwedzkiej centrali LO i szwajcarskiego Związku Zawodowego Budowlanych, postanowiono podjąć z tymi związkami zawodowymi rozmowy na temat organizacji międzynarodowych seminariów związkowych w Gdańsku.

7. Omówiono propozycję opinii na temat projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym i upoważniono Ewę Tomaszewską do przygotowania i przekazania do rządu ostatecznej wersji opinii Związku.

8. W związku z podwyżką cen nośników energii zwrócono się do rządu o pilne podjęcie negocjacji dotyczących sposobów rekompensowania skumulowanego efektu wzrostu kosztów utrzymania.

9. Poparto apel Episkopatu Polski o abstynencję w okresie od 1 do 31 sierpnia.

**Rzecznik Prasowy KK  
Andrzej Adamczyk**

*Gdańsk, 28.07.1992 r.,*

# Kuroń - Krzaklewski

W dniu 16 lipca br. w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej odbyło się z inicjatywy Ministra Jacka Kuronia spotkanie z Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Marianem Krzaklewskim. Minister J. Kuroń złożył propozycję podjęcia wspólnych prac rządowo-związkowych nad rozwiązaniem problemów związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw państwowych. Zapowiedział - w imieniu rządu - niezwłoczne przekazanie władzom Związku propozycji nowych regulacji prawnych, dotyczących:

1) nowego ustroju przedsiębiorstw państwowych (komercjalizacja i stały udział pracowników w radach nadzorczych);

2) metod prywatyzacji, zakresu akcjonariatu pracowniczego i obywatelskiego;

3) problemów oddłużenia przedsiębiorstw państwowych i sanacji systemu bankowego;

4) złagodzenia i stopniowego odciążenia od "popiwku";

5) wybór strategicznych form zarządzania w sektorze publicznym:

- przemysł zbrojeniowy,

- górnictwo i energetyka,

- hutnictwo,

- infrastruktura transportowa,

6) instytucji Skarbu Państwa, rozstrzygającej problemy własności w sektorze publicznym;

7) problematyki układów zbiorowych pracy, regulującej metodą negocjacyjną warunki pracy i wynagradzania na różnych szczeblach gospodarki;

8) minimum gwarancji socjalnych państwa, w tym gwarancji wypłat wynagrodzeń pracowniczych.

Przedstawione NSZZ "Solidarność" propozycje mogłyby stanowić podstawę negocjowania układu stabilizacyjnego i stworzenia rządowo-związkowych projektów aktów prawnych, realizujących postanowienia wynegocjowanego układu. Rozmówcy byli zgodni, że dotychczasowe 2-letnie negocjacje i rozmowy rządu z NSZZ "Solidarność" stworzyły dogodne i wystarczające podstawy do podjęcia wspólnych końcowych prac nad układem stabilizacyjnym. Szczególnie istotną rolę odegrało podpisanie w maju br. porozumienia Rady Ministrów i Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" ws. rozwiązywania sporów między administracją państwową i NSZZ "Solidarność".

Minister Jacek Kuroń zwrócił się do Przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego, o tworzenie warunków spokoju społecznego w okresie wspólnych prac nad negocjowaniem układu stabilizacyjnego.

*(na podstawie materiałów z KK)*

# Rozmowy Rząd - NSZZ "Solidarność"

24 lipca br. w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" i członków Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" a panią premier Hanną Suchocką, wicepremierem Henrykiem Goryszewskim, wicepremierem Pawłem Łączkowskim oraz ministrem pracy i polityki socjalnej Jackiem Kuroniem.

Strona związkowa przedstawiła własną ocenę sytuacji społeczno-gospodarczej, przypomniawszy zgłaszane wcześniej przez "Solidarność" propozycje oraz wystąpiła do rządu o przedstawienie w terminie do 31 lipca koncepcji i harmonogramu rozwiązań następujących problemów:

- przeprowadzenia ustawy o oddłużeniu przedsiębiorstw,
- odejścia od "popiwku",
- uruchomienia kapitału obrotowego i restrukturyzacyjnego,
- utworzenia instytucji Skarbu Państwa,
- zapewnienie udziału społecznego w przekształcaniach własnościowych,
- zmniejszenie dywidendy,
- gwarancji płac pracowniczych,
- nowelizacji ustawy o układach zbiorowych.

Strona rządowa przedstawiła zapewnienie, że projekty rozwiązań sygnalizowanych problemów są na bieżąco kierowane do opracowania i również w rządzie sprawy zaprezentowane przez NSZZ "Solidarność" traktowane są jako priorytetowe. Ponadto, strona rządowa zobowiązała się do niezwłocznego przekazania Związkowi opracowanych projektów i do szybkiego podjęcia negocjacji w omawianych sprawach.

\* \* \* \* \*

*Ze względu na wagę poruszanego tematu, publikujemy poniżej wypowiedź Małgorzaty Calińskiej w trakcie spotkania delegacji NSZZ "Solidarność" z przedstawicielami rządu w dn. 24 lipca br.*

*Dotychczasowe praktyki prywatyzacyjne wykazują, że załogi przedsiębiorstw są na marginesie procesu prywatyzacji, nie uczestniczą w zasadzie w nim z jednego głównego powodu - braku pieniędzy. Zabraniu 20% wartości średniego lub dużego przedsiębiorstwa wśród załogi jest praktycznie niemożliwe.*

## Przepraszamy

pana posła RP Marka Ziemińskiego z Wałbrzycha za to, że odebraliśmy mu zastępę zorganizowania spotkania z podkomisją sejmową ds. górnictwa i energetyki ("Co Tydzień" nr 18 z dn. 29 maja 1992 r. tekst Magdy Szczerowskiej "A potem znowu my").

Stuszenie pan poseł przypuszcza iż był to zwykły wypadek przy pracy redakcji.

*W związku z tym proces prywatyzacji obecnie odbywa się bez udziału załóg pracowniczych a przedsiębiorstwa polskie są wykupywane przez kapitał wątpliwego pochodzenia. Doświadczenia pokazują, że w okresie przedłużającej się prywatyzacji - w okresie nieustalanej własności - zarządy przedsiębiorstw nie działają na korzyść przedsiębiorstwa, co stwarza kolejną szansę nadużyć.*

*Są nieliczne pozytywne przykłady przedsiębiorstw prywatyzowanych ale tylko dlatego, że prywatyzacja prowadzona była przez akcjonariat pracowniczy z wykorzystaniem szczególnych rozwiązań prawnych. Mam tu na myśli wrocławską "Hydrobudowę". Mimo, że majątek przedsiębiorstwa jest dość duży, załozde udało się zebrać 20% wartości przedsiębiorstwa w następujący sposób: załoga swój zysk za rok 1990 w wysokości 9 mld zł przekazała w formie darowizny Fundacji na zewnątrz, która w swoim statucie miała zapis, że będzie wspierała działania tej Spółki. Następnie Fundacja udzieliła każdemu pracownikowi kredytu na zakup udziałów po 10 mln, plus 2 mln wpłacone przez każdego pracownika.*

*Niestety droga ta została zablokowana przez Izby Skarbowe ponieważ każą płacić od tego "popiwku". Jest to rażąca dyskryminacja obywateli polskich bowiem np. firma ABB, która wykupiła "Dolmel" została zwolniona na 6 lat ze wszelkich podatków. Trzeba kategorycznie stwierdzić, że "popiwku" jest również hamulcem wykupu przedsiębiorstw przez pracowników.*

*"Solidarność" w sprawie prywatyzacji wypracowała szereg propozycji, przykładem czego jest projekt wypracowany na Dolnym Śląsku, który został skierowany do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność".*

*Związek konsekwentnie domaga się uwłaszczenia społeczeństwa. Prywatyzacja na drodze sprzedaży absolutnie nie gwarantuje tego, dlatego też muszą być zastosowane nowe, inne rozwiązania, które są ujęte w propozycji Dolnego Śląska.*

*Dla "Solidarności" istotnym problemem jest, czy do najlepszych zakładów państwowych będą mieli dostęp, w sensie własności, tylko kapitaliści czy też zwykli, szarzy obywatele.*

16 lipca Krajowa Komisja Górnictwa NSZZ "Solidarność" i Porozumienie Związków Zawodowych "Kadra" wynegocjowały z dyrektorami kopalń podwyżki płac gwarantowane przez posłów z Klubu Parlamentarnego NSZZ "S", Porozumienia Centrum i Unii Demokratycznej. Trwają negocjacje z rządem na temat zasad wynagradzania górników oraz w sprawie reformy polskiego górnictwa. Są już pierwsze efekty realizacji przedstawionych postulatów. Jeśli rząd i pracodawcy nie wywiążą się z zawartych ustaleń "Solidarność" nie zawaha się zdecydowanie wystąpić w obronie praw pracowniczych - w tym celu potrzebna jest jedność załóg pracowniczych.

## Kopalnie areną rozgrywek politycznych

Dzisiaj jednak taka akcja leży wyłącznie w interesie polityków. Znowu wykorzystują oni kopalnie jako arenę rozgrywek politycznych. KPN, która podobnie jak "Solidarność" przez lata domagała się usunięcia partii politycznych z zakładów pracy, próbuje dzisiaj do tych zakładów wejść. Jest to spowodowane chęcią zapewnienia sobie przyszłego elektoratu. Śląsk, a zwłaszcza górnictwo wykorzystywane są jako pole doświadczalne do walki o władzę. Uczestniczą w tym zgodnie ugrupowania polityczne i związkowe jak Partia X, KPN czy "Samoobrona" Leppera, wspierając czysto polityczne akcje postkomunistycznych central - Federacji Związków Zawodowych Górników, Związku Zawodowego Górników w Polsce i mającej wspólne cele "Solidarności '80".

Próby wygrywania niezadowolonych górników dla osiągnięcia korzyści wyłącznie przez małą grupę polityków walczących o stołki uważamy za niedopuszczalne.

Przewodniczący  
Sekretariatu Górnictwa  
NSZZ "Solidarność"  
Wacław Marszewski

Przewodniczący  
ZR Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ "Solidarność"  
Grzegorz Kolosa

Katowice, 23.07.1992 r.

# Straż od święta i na codzień

*Od 1 lipca br zmieniła się struktura straży pożarnej (patrz tekst "Zawód: RATOWNIK") fakt ten postanowiliśmy wykorzystać by bliżej zapoznać się z warunkami pracy i sytuacją tej grupy zawodowej. W tym celu udaliśmy się 21 lipca do Trzebnicy. W tym dniu odbyło się tam ślubowanie miejscowej jednostki, które jest formalnym aktem wejścia straży do nowej, związanej z MSW struktury.*

## Ślubowanie

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10. Oprócz całej obsady miejscowej jednostki obecnych było wielu gości oraz zmiana z Wołowa, która miała zastępować miejscowych strażaków na wypadek alarmu, by nie zakłócać przebiegu aktu ślubowania. Wśród zaproszonych znaleźli się Komendant Wojewódzki PSP Józef Modras i Przewodniczący strażackiej "Solidarności" Wiesław Jaworski oraz grono przedstawicieli miejscowych władz administracji państwowej i samorządowej, policji, prokuratury, niestety nie mógł przybyć kapelan jednostki. Po krótkim wstępie wygłoszonym przez komendanta jednostki w Trzebnicy przystąpiono do ślubowania a następnie wręczania aktów mianowania. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Po tych krótkich przemówieniach wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek.

Dalsza część uroczystości odbywała się w bardziej luźnej atmosferze - przy piwie i kiełbaskach. Ponoć parę lat temu było to nie do pomyślenia - "Oficjele pili szampa na i wódkę, a załoga wracała do roboty". Dziś są wszyscy razem, po posiłku Komendant Wojewódzki poprosił załogę trzebnickiej jednostki o chwilę rozmowy. W prostych słowach stara się przedstawić sytuację na dziś i zamiary na jutro.

## Strażacy milczą,

choć później nie ukrywają swych obaw "co z tego uda się zrealizować". W ustach komendanta wszystko wygląda dobrze jak jednak będzie w terenie trudno dziś powiedzieć. Obiecują im pieniądze, ale póki co strażak, który przychodzi do pracy dostaje 1.200 - 1.400 tys., a to przecież oni "są najbardziej narażeni na wypadek przy pracy, mają najbardziej uciążliwy system pracy, wreszcie to oni wyciągają trupy przy wypadkach". Służba nie należy do lekkich i bezpiecznych nie tylko ze względu na jej charakter. Normalną obsadę wozu strażackiego powinno stanowić sześć osób z powodu niskiego stanu zatrudnienia do akcji wyjeżdżają 3-4 osoby, czasami tylko 2. Na zatrudnienie większej ilości ludzi straż nie ma pieniędzy. Nie ma ich również na zakup sprzętu, który jest niezbędny do pełnienia nowej roli w systemie ratunkowym. "Jeden kombinizon gazoszczelny kosztuje 50 mln zł, w każdej jednostce powinny być takie co najmniej 4 - mówi J. Modras, ale "w tym roku nie otrzymaliśmy żadnych pieniędzy na zakup sprzętu i nie

zapowiada się, żeby do końca roku znalazły się na to fundusze". Może zechcą pomóc władze samorządowe. Nowych zadań ludzie się nie boją bo "i tak większość z nich strażacy wykonywali bez ustawowego zapisu", choć ratownictwo chemiczne to rzecz bardzo poważna. "Czasy bohaterstwa się skończyły".

Strażak spędza w jednostce 1/3 życia (służba 24 na 48 godzin) dlatego bez przesady można powiedzieć, że jednostka to jego

## "drugi dom".

Jak on wygląda mieliśmy okazję zobaczyć w Trzebnicy. Jest to jednostka ratowniczo-gaśnicza (tzn. nie prowadząca działań prewencyjnych) zaliczana do klasy "D" tzn. najmniejszych. Jej obsadę stanowi 31 osób. Na zmianę przypada 7-8 osób, a w okresach podwyższonej gotowości 8-10. Na parterze znajduje się Rejonowe Stowisko Kierowania czyli centrum dowodzenia, gdzie znajduje się m.in. telefon alarmowy i łączy z zawodowymi jak też Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, których w rejonie Trzebnicy jest 22. Stąd utrzymuje się łączność radiową z wozami w akcji i Komendą Wojewódzką we Wrocławiu. Obok znajdują się garaże dla wozów bojowych, a nad nimi pokoje wypoczynkowe (strażacy bronią się przed nazywaniem ich sypialniami). Po drugiej stronie korytarza znajdują się "ślizgi" czyli tradycyjne rury do zjeżdżania do garaży w razie alarmu. "Czy są one w użyciu?" - pytamy naszych gospodarzy. "Oczywiście to wciąż najszybszy i najwygodniejszy sposób dostania się do wozu". Na miejscu jest też jadalnia, gdzie można sobie przyrządzić posiłek. W Trzebnicy cała jednostka składa się na utrzymanie starszej pani, która codziennie przygotowuje obiady. W budynku jest też świetlica (telewizor, mała biblioteczka), prysznic i rzecz dość rzadko spotykana - sala sportowa, którą dzięki sponsorom udało się wyposażać w sprzęt (stół do tenisa, przyrządy do ćwiczeń siłowych). Do ubiegłego roku problem stanowiło zimowe palenie w kotłowni, ale udało się zakupić piec gazowy, który rozwiązał i ten problem. "W ciągu ostatnich 2-3 lat widać wyraźną poprawę w zainteresowaniu naszym losem" - twierdzą nasi rozmówcy.

## Co strażak robi...

kiedy się nie pali? Służba zaczyna się o 8 rano i trwa 24 godziny. Czas przed południem wypełniają ćwiczenia, które odbywają się na terenie jednostki. Jest tu m.in. "wspinalnia do drabin hakowych" czyli popularna ściana o standardowej wysokości 3 pięter. Czasem wyjeżdża się też w teren by tam doskonalić umiejętności. W południe jest obiad, a po krótkim odpoczynku do wieczora (ok. 18) strażacy spędzają czas na zajęciach warsztatowych, przeglądach wozów, sprzętu, drobnych naprawach. Od pełnej sprawności wyposa-

zenia zależy ich bezpieczeństwo w akcji.

Czy często udaje im się cały dzień spędzić w jednostce? Największe nasilenie pożarów to okres żniwny, choć od wiosny nie ma zbyt dużego spokoju. W tym roku dodatkowym czynnikiem sprzyjającym pożarom jest susza. A przecież pożary to nie jedyne zajęcie wymagające wkroczenia straży do akcji. Podczas naszego pobytu nie było żadnego wyjazdu do pożaru. Jedna z załóg wyjechała na zgłoszenie o utonięciu na gliniankach w Pęgowie. Rozmowę kontynuowaliśmy w wozie.

## "To akcja wspomagająca.

Na miejsce zdarzenia jedzie już wóz ratownictwa wodnego z jednostki przy ul. Wierzbowej we Wrocławiu. Powinni być na miejscu w chwilę po nas. Nasza rola to zabezpieczenie miejsca zdarzenia, spisanie meldunku i ewentualna pomoc kolegom" - mówią nasi gospodarze. Po kilkunastu minutach jesteśmy na miejscu. Teren zabezpieczyła już policja. Za chwilę pojawia się wóz z Wrocławia. Do akcji przystępują płetwonurkowie. "Nie powinno być problemów. Są świadkowie zdarzenia." Przez cały czas w wodzie kąpią się ludzie, którzy wiedzą po co tu jesteśmy. Nie do końca pomaga nawet wezwanie policji, żeby nie utrudniać akcji. Po ok. 15 minutach akcja zostaje zakończona. Tyle trwały poszukiwania. W międzyczasie rozmawiam z kierowcą wozu, który trzeba przyznać robi wrażenie. Okazuje się, że jest to jedyny tego typu wóz specjalistyczny na cały makroregion. Kosztuje ok. 280 tys \$ tj. blisko 4 miliardy złotych. Na nowy straż nie stać, a ten jest już mocno wystużony, brakuje m.in. skafandrów do nurkowania w zimie, które nie wytrzymały uciążliwej służby, choć trzeba przyznać, że sprzęt jest utrzymany w idealnym porządku i czystości.

Wracając do Trzebnicy pytamy gospodarzy o zachowanie osób w czasie akcji.

## Z ludźmi jest różnie.

Najczęściej starają się pomóc w miarę swoich możliwości, ale zdarza się też, że świadomie utrudniają akcję, zwłaszcza na wsi. "Mamy wyjazdy do pożarów gdzie pali się bo ma się spalić. Współmieszkańcy wydali na kogoś "wyrok". "Gdy próbujemy gasić przebijają węże widłami. Nawet policja jest bezradna" - mówi jeden ze strażaków. Zdarza się też, że ludzie nie pomagają, bo nie zależy im na ratowaniu własnego mienia, twierdząc, że ubezpieczalnia im zwróci bądź wręcz "ja płacę podatki, a pan jest po to, żeby ratować". "Czasem mam wrażenie, że nam bardziej zależy niż gospodarzom" - komentuje jeden z rozmówców.

Jacek Rugeł  
Adam Samuel

# Zawód: RATOWNIK

ze starszym brygadierem PSP Józefem Modrasem  
- Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży  
Pożarnej we Wrocławiu rozmawiają Jacek Rugieł i  
Adam Samuel

Z dniem 1 lipca br. została powołana Państwowa Straż Pożarna. Co to znaczy, co nowego wnoszą te zmiany do dotychczasowej struktury?

Państwowa Straż Pożarna jest już inną formacją niż jej poprzedniczka. Podstawowa zmiana to rozszerzony zakres obowiązków ustawowych. Obok tradycyjnego gaszenia pożarów zostaliśmy zobowiązani do ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego. Chodzi m.in. o to, żeby lepiej wykorzystać potencjał ludzki i sprzętowy skupiony w dotychczasowej Straży Pożarnej, przy akcjach wspomnianego typu tzn. przy katastrofach budowlanych, kolejowych, transportowych, przy skażeniach terenu (np. cysterny). Nikt bowiem nie ukrywa, że czas reakcji dotychczas istniejących służb i stopień ich dyspozycyjności pozostawia wiele do życzenia. Jest np. w Brzegu Dolnym jednostka ratownictwa chemicznego (w zakładach "Rokita" - przyp. AS), ale zanim ona dojedzie i zacznie działać, to przy wycieku amoniaku, nie mówiąc już o chlorze może dojść do tragedii.

Generalnie chodzi o to, żeby straż pożarna jako formacja najbardziej mobilna, posiadająca stale czuwających ludzi, po ich odpowiednim doszkoleniu i doposażeniu mogła być czynnikiem, który pierwszy wchodzi do akcji i opanowuje sytuację do czasu ewentualnego pojawienia się służb specjalnych.

Drugim celem reformy jest uporządkowanie naszych struktur, które były bardzo skomplikowane. Część straży pożarnych była zakładowa i podlegała pod dyrektorów, pod Głównego Inspektora Ochrony Przeciwożarowej, część była straży terenowych, oprócz tego istniały jednoosobowe stanowiska w poszczególnych resortach bądź zakładach pracy. Było to zbyt skomplikowane.

## Co zapoczątkowało zmiany?

Pierwszym czynnikiem do działania były nowe przepisy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, które z góry zakładały umieszczenie Państwowej Straży Pożarnej w strukturze MSW. Choć nie ukrywam, że myśmy w MSW być nie chcieli. Jednak ustawa została przyjęta i nie było wyboru.

Czy wraz ze zmianą nazwy Państwowa Straż Pożarna będzie już całkiem inna?

Na wszystkie zmiany, zwłaszcza w zakresie operacyjnym, tj. przygotowania ogólnokrajowego systemu ratowniczo-gaśniczego ustawodawca przewidział okres 3 lat. Jest to logiczne, gdyż nierealne jest rozpoczęcie nowych działań z dnia na dzień, chodzi głównie o koszty. Wóz ratownictwa chemicznego czy ekologicznego to są miliardy, dźwиг ratunkowy kosztuje 5-6 miliardów zł.

Jeżeli chodzi o sprzęt to wiadomo, a jak Pan ocenia przygotowanie ludzi do nowych zadań?

Doskonalenie w tym zakresie jest bardzo potrzebne, bo zachowanie się w strefie skażonej to coś nowego. Myślę, że większość szkolenia trzeba będzie odnieść do ratownictwa chemicznego i ekologicznego. Jeśli chodzi o ratownictwo techniczne, to podstawy mamy już opanowane, jest też podstawowy sprzęt jak np. hydrauliczny sprzęt rozpierający tzw. "szczęki życia". Brak ciężkiego sprzętu specjalistycznego.

W tej chwili Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej pracuje nad programami doskonalącymi.

Nie ukrywam, że ratownik niezabezpieczony i niewyszkolony nikomu ratunku nie przyniesie.

## Co więc można zrobić?

W moim przemówieniu nawiązywałem do współpracy z samorządami i lokalnymi społecznościami. Jest to bardzo ważne gdyż bezpieczeństwo budujemy dla tych społeczności, a nie dla strażaków. Jeżeli będzie w tym względzie zrozumienie to myślę, że się dogadamy.

Czy przemiany własnościowe będą miały wpływ na pracę straży?

Mam nadzieję, że prywatyzacja nam pomoże i nastąpią pozytywne zmiany zwłaszcza w zakresie przestrzegania przepisów. Ludzie powinni być bardziej zainteresowani ochroną swojego mienia jako współwłaściciele czy też akcjonariusze, a i ochrona ze strony właściciela będzie inna, lepsza niż do tej pory.

Trzebnica, 21.07.1992 r.

Mogłoby się wydawać, że strażacy tylko zyskali na reformie pożarnictwa. Czy jednak ten medal ma tylko jedną stronę? Oczywiście nie. Najwięcej kontrowersji związanych jest ze zmianą przynależności i podporządkowaniem straży do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Część strażaków nie garnie się do MSW bojąc się zmuszania do udziału w akcjach nie mających zbyt wiele wspólnego z etosem strażaka jak np. rozpędzanie manifestacji. Stan wojenny i lata 80. wciąż są w pamięci. To prawda, że we Wrocławiu straż nie brała udziału w rozpędzaniu demonstracji, ale sporo w tym zasługi samych strażaków. Niektórzy z nich drogo za to zapłacili (utrata pracy, karierą). A wiadomo, że np. w Katowicach zbrojono wozy i używano w akcjach bojowych.

## O ustawie, dyscyplinie i wzajemnym zrozumieniu

Nie jest tajemnicą, że w MSW straży też nikt nie chce. Czyniono starania by doprowadzić do likwidacji "Solidarności" przy przechodzeniu do MSW. W chwili obecnej straż jest jedyną strukturą w tym ministerstwie, gdzie funkcjonuje NSZZ "Solidarność". Nie dokonano tego bez problemów w łonie samego Związku. Komisja Krajowa musiała rozwiązać Sekcję Krajową Pożarnictwa, która skupiała tendencje rozłamowe i dążyła do oderwania straży od Związku.

Kolejna sprawa to oczywiście pieniądze. Nowy szef resortu minister Milczanowski obiecał, że w ciągu roku płace w straży wyrównają się ze średnią w MSW. Na dziś nie wiadomo jak będzie z wypłatą za lipiec (ile?!). Wiadomo jednak, że na reformie nie wszyscy zyskają. Zmiany w sposobie wynagradzania i zaszeregowania do poszczególnych grup sprawią, że wielu strażaków zwłaszcza niższych stopniem i starszych wiekiem, może stracić. "Widelki płac" w poszczególnych grupach są bardzo duże. Wiele zależy też od "uznania" przełożonego.

Komendant Modras jedną z szans reformy upatruje w decentralizacji, którą niesie z sobą nowa ustawa. Pragnie dla dowódców niższego szczebla większej samodzielności zarówno administracyjno - finansowej jak i dowódczej. Nie ukrywa jednak, że od strażaków będzie oczekiwał większej dyspozycyjności po skończonej służbie.

"Nie umniejszając dyscyplinie najważniejsze jest wzajemne zrozumienie na lini przełożony - podwładny i odwrotnie."

Adam Samuel

**Klub Parlamentarny "S" na dywanku. Ostrzeżenie dla rządu. Lustracja w Związku. Nowy rzecznik prasowy.**

W dniu 22 lipca br. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Głównym tematem była bieżąca sytuacja w kraju czyli strajki.

Po krótkiej informacji przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego nt. podziału kompetencji w Prezydium KK, rozpoczęło się ponad godzinne spotkanie z Klubem Parlamentarnym NSZZ "S". W imieniu Klubu wystąpił poseł Jan Rulewski. Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej emocji i wątpliwości wzbudziła rola Klubu i postać Rulewskiego w mediacji przy powoływaniu rządu. Część członków KK ostro skrytykowała inicjatywę mediacyjną.

## Kolejny "parasol" ?

to najczęściej pojawiająca się wątpliwość członków KK, którzy podkreślali, że Klub stworzył pole do powstania tego rządu i w odbiorze społecznym jest to kolejny rząd "solidarnościowy". Wielu członków KK wyrażało obawy o konsekwencje jakie mogą z tego wyniknąć. Dużo zastrzeżeń wzbudzała obecność liberałów jak również członka byłej PZPR w rządzie. Zdaniem M. Jankowskiego w trakcie mediacji można było wygrać program "Solidarności", gdyż sytuacja w Parlamencie była taka, że Sejm musiał wybrać rząd bo groził bądź Wałęsa bądź rozwiązanie Sejmu. W jego opinii tak się jednak nie stało.

Poseł Jan Rulewski tłumaczył swoją misję głównie stanem wyższej konieczności. Oceniając sytuację przed powołaniem rządu stwierdził m.in. *sytuacja toczyła się w kierunku rozwiązań jugosłowiańskich. Groziła nam w najlepszym razie wojna polityczna, proponowano bardzo różne autorytarne rozwiązania np. rządów prezydenckich. Groziły nam bardzo duże kłopoty finansowe. Wreszcie pojawiały się elementy rekommunizacyjne, głowę podnosiły siły dążące do rewanżizmu.* Zdaniem Rulewskiego ten rząd powinien być rządem równowagi. Wskazywał na nowe możliwości jakie pojawiają się przed "Solidarnością", w tym na zwiększenie skuteczności. *W stronę związku skierowana została oferta podjęcia rozmów, w tym na temat paktu o przedsiębiorstwach państwowych. Piłka znajduje się na polu karnym KK, od niej zależy czy propozycja Ministra Kuronia zostanie wykorzystana.*

Mówiąc o udziale liberałów w rządzie Jan Rulewski wyznał: *był to zgrzyt również dla mnie. Rozróżniam jednak liberalizm od rozpusty liberalnej. To co zrobiono przez pierwsze lata po 89' roku dla mnie było rozpustą liberalną, czyli każdy robi co może bez jakiegokolwiek tytułu prawnego czy politycznego. Liberalowie stwierdzili jednak, że będą pragmatyczni.*

Kolejne pytania, w dalszym ciągu, dotyczyły przyczyn zaangażowania się Klubu Parlamentarnego "S" w mediacje. Zarzucano postom, że mimo dwukrotnego odrzucenia przez Zjazd propozycji zorganizowania "okrągłego stołu" sił solidar-

# Lustracja w NSZZ "Solidarność"

nościowych, Klub postąpił inaczej. W odpowiedzi Jan Rulewski przypomniał, że w *Uchwale Zjazdu wprost mówi się, że Związek ze względu na konieczność uczestnictwa w przemianach ustrojowych i własnościowych nie będzie obojętny w sprawach politycznych. Nie oznacza to jednak, że Związek będzie uczestniczył w grze o "stołki".*

W odpowiedzi na pytanie *dla czego kluby parlamentarne boją się rządu Prezydenta* poseł Rulewski powiedział m.in.: *Pan Prezydent nie miał skończonej koncepcji, która polegała na tym, żeby do pana Pawlaka dobrać paru ministrów, bez jakichkolwiek programowych uwarunkowań. W gruncie rzeczy chodziło, czemu Pan Prezydent dał wyraz, o zhygienizowanie sceny politycznej przez nasycenie jej elementami sił ze starego porządku politycznego.*

Decyzję o rezygnacji z lustracji ministrów podjąłem we własnym imieniu, kierując się warunkami technicznymi. Przyjęcie lustracji rządu oznaczało zbadanie wielu teczek i zamrożenie powstania rządu stwierdził Jan Rulewski w odpowiedzi na pytanie Tomasza Wójcika.

Andrzej Steczyński jako jeden z nielicznych członków KK pozytywnie ocenił efekty mediacji. Jego zdaniem *Klub Parlamentarny po raz pierwszy udowodnił, że Związek istnieje na scenie politycznej. Klub po to został powołany, a nie żeby służyć jako maszynka do głosowania wg. zmiennych czasami humorów władz krajowych Związku.*

Na zakończenie spotkania Jan Rulewski poinformował, że 18 lipca zakończone zostały prace nad projektem ustawy dekomunizacyjnej. W najbliższym czasie projekt zostanie wniesiony do łaski marszałkowskiej.

Podsumowując spotkanie poseł Rulewski raz jeszcze wskazał na możliwości zawarcia umowy społecznej. Bardzo dużo jednak zależy również od Związku. Marian Krzaklewski stwierdził natomiast: *stało się dobrze, że mamy wreszcie partnera, na którym możemy wywierać naciski.* Wyznał jednocześnie, że mediacje odbywały się bez wiedzy przewodniczącego Komisji Krajowej.

Postanowiono nie zajmować się wnioskiem o przyjęcie uchwały, w którym pozytywnie oceniono działania mediacyjne Klubu Parlamentarnego. Upadł również projekt uchwały, w której KK odżegnałaby się od rządu.

## Strajki, strajki, strajki...

Kolejny punkt posiedzenia poświęcony był omówieniu sytuacji strajkowej w kraju.

Jako pierwszy głos zabrał Marian Krzaklewski, który poinformował członków

KK o działaniach podejmowanych w celu rozwiązania konfliktów na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Miedziowym. KK wystąpiła m.in. do rządu o negocjacje na bazie porozumienia z 29 maja br. W rozmowach Związek będzie kładł nacisk na wynegocjowanie kredytów restrukturyzacyjnych dla górnictwa i rozwiązania systemowe.

Na bazie tego samego porozumienia Związek prowadził negocjacje w sprawie KGHM Polska Miedź SA. Pierwsze rozmowy prowadzone były na trzy tygodnie przed strajkiem. W ich wyniku przyjęto propozycję podwyżek przedstawioną przez "Solidarność". Postanowiono również, że nie będą przeprowadzone zwolnienia wynikające z przyjętych projektów restrukturyzacyjnych. Porozumienie to zostało odrzucone przez inne związki.

Szerzej o sytuacji na Górnym Śląsku mówił Grzegorz Stawski. *Część winy za ten stan rzeczy ponosi Komisja Krajowa poprzedniej kadencji, która zbyt często nie reagowała na sygnały z Krajowej Komisji Górniczej "S". Dało to pozytywne dla tych wszystkich sił, które pod płaszczykiem żądań finansowych robią wielką politykę.* Zdaniem Stawskiego "Solidarność" wśród górników znajduje się w chwili obecnej w głębokiej defensywie. To co udało się zrobić na dzisiaj to wyhamowanie nastrojów. Zaaapelował do KK o wywieranie nacisku na rząd w celu podjęcia natychmiastowych działań dla powstrzymania recesji oraz przyjęcia rozwiązań systemowych. *W innym przypadku może się okazać, że w przyszłości będziemy tylko statystami bez prawa głosu.*

Wiele zastrzeżeń jego zdaniem budziły relacje środków masowego przekazu. *Telewizja przez trzy dni informowała, że kopalnia "Pniówek" strajkuje, a ona nie stała nawet godzinę. Na sprostowania nikt nie reagował.*

Na temat sytuacji w Mielcu mówił przewodniczący Regionu Rzeszów - Adam Śniezek: *próbowaliśmy w normalnym trybie przeprowadzić spór zbiorowy. Po tygodniu OPZZ zorganizował strajk. Jak poinformował, pierwszy postulat strajkujących - wypłata pieniędzy za czerwiec - został zrealizowany. W chwili obecnej pracują zespoły m.in. ds. zadłużenia przedsiębiorstwa, restrukturyzacji przedsiębiorstwa i regionu.*

O nastrojach panujących w górnictwie węgla brunatnego mówił Józef Półkowski z regionu piotrkowskiego. Również i tam OPZZ przechodzi do ofensywy. Organizowane są wiece na kopalniach, przygotowuje się strajki. Jednym z głównych celów jest wyprowadzenie "Solidarności" z zakładów pracy jako związku nie reprezentującego interesów pracowniczych.



W dyskusji niektórzy członkowie KK wskazywali, że strajki i wymuszenia płacowe mogą nie tylko doprowadzić do upadłości rodzimego przedsiębiorstwa, ale rozszerzyć falę rewindykacji na inne zakłady i branże - nad czym trudno będzie zapanować. *Nic się nie rozwiąże bez rozwiązań systemowych, bo wszędzie podłoże protestów jest jednakowe* podkreślał M. Jankowski. A. Steczyński zaapelował o wykorzystanie strajków w celu wymuszenia zamiany polityki przemysłowej i społecznej *nie dla jednej grupy, ale dla wszystkich*.

Najwięcej kłopotów sprawiło członkom KK przyjęcie uchwały nt. aktualnej sytuacji pracowniczej. Po wielokrotnie wprowadzanych do projektu zaproponowanego przez M. Jankowskiego poprawkach, KK ostrzega, że jeżeli rząd nie przystąpi do 31 lipca br. do rozwiązywania najważniejszych problemów zakładów pracy (*patrz Uchwała nr 244*), Związek podejmie ogólnopolską akcję protestacyjną do strajku generalnego włącznie.

## 400 mln dla Tygodnika

Wojciech Arkuszewski przedstawił sytuację finansową Funduszu Gospodarczego "Solidarność". Bilans za rok 1991 zamknął się zyskiem netto w wysokości 3.387 mln zł. Dużo emocji wywołała dyskusja nad podziałem tych pieniędzy. Zarząd Funduszu proponował przekazać 10% dla KK, natomiast Prezydium "domagało" się 700 mln. Ostatecznie przyjęto tą drugą propozycję, przekazując jednocześnie 400 mln zł jako pomoc dla Tygodnika "Solidarność".

Sprawny przebieg miały wybory Rady Nadzorczej Funduszu. Jego przewodniczącym przez najbliższy rok będzie W. Arkuszewski, z naszego regionu wszedł Leszek Szewc.

Ze względu na brak czasu odłożono dyskusję nt. Fundacji Gospodarczej "S".

## Lustracja w Związku

Przygotowany w tej sprawie przez Prezydium KK projekt uchwały stanowił wy-

konanie uchwały nr 7 IV KZD zobowiązującej KK do opracowania procedury weryfikacyjnej. Zgodnie z tą uchwałą lustracji poddani zostaną działacze Związku na szczeblu statutowym począwszy od komisji zakładowych, zarządów regionów i Komisji Krajowej. Uchwała obejmuje również członków komisji rewizyjnych.

Najwięcej kontrowersji wzbudził zapis dotyczący sankcji za niezłożenie wniosku. Ostatecznie KK postanowiła, że osoby które nie złożą wniosku do 30 września winne być odwołane przez władze związkowe, które dokonały ich wyboru. W projekcie przedstawionym przez Prezydium KK mówiło się o *utracie prawa dalszego sprawowania funkcji*.

Nowym rzecznikiem prasowym KK wybrany został Grzegorz Jacyński, dotychczasowy redaktor naczelny *Kuriera Mazowsze*. Urzędowanie rozpocznie 1 sierpnia br.

Ponadto ustalono, że Prezydium liczyć będzie 18 osób oraz utworzono zespoły negocjacyjne i problemowe Komisji Krajowej.

Jacek Rugieł

## UCHWAŁA

### ws. lustracji w NSZZ "Solidarność" na mocy uchwały nr 7 IV KZD

Komisja Krajowa postanawia, że wszyscy członkowie Komisji Krajowej, członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej, członkowie rad krajowych sekcji branżowych, członkowie odpowiednich komisji rewizyjnych branż, delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów, delegaci na krajowe zebrania delegatów sekcji branżowych złożą do dnia 10 września 1992 r. na ręce Przewodniczącego Komisji Krajowej pisemną zgodę upoważniającą Go do wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczenia, że wspomniane osoby nie były pracownikami ani tajnymi współpracownikami SB, UB, Zarządu Informacji Wojskowej, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, WSW przed 10 maja 1990 r. Przewodniczący Komisji Krajowej wystąpi do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie takich zaświadczeń indywidualnych w imieniu własnym i w imieniu osób, które go upoważniły nie później niż do dnia 30 września 1992 r.

Członkowie Zarządów Regionów, członkowie regionalnych komisji rewizyjnych, przewodniczący regionalnych sekcji branżowych, członkowie regionalnych rad branżowych, członkowie odpowiednich komisji rewizyjnych branż, delegaci na Regionalne Zebrania Delegatów, delegaci na regionalne zebrania delegatów branż, członkowie komisji zakładowych i zakładowych komisji rewizyjnych, analogiczną pisemną zgodę złożą na ręce właściwych przewodniczących Zarządów Regionów do dnia 10 września 1992 r.

Przewodniczący Zarządów Regionów wystąpią w imieniu osób, których upoważnienia otrzymali, do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie indywidualnych zaświadczeń o braku współpracy ze służbami bezpieczeństwa przed 10 maja 1990r, nie później niż do dnia 30 września 1992 r.

Wszystkie osoby pełniące funkcje wymienione w niniejszej uchwale wypełniają upoważnienie, którego wzór jest załącznikiem do uchwały.

Członkowie NSZZ "Solidarność" pełniący wyżej wymienione funkcje, którzy do dnia 30 września nie złożą z własnej woli, nakazanych niniejszą uchwałą wniosków i nie otrzymają zaświadczenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni być odwołani z funkcji przez władze związkowe, które wybrały daną osobę do pełnienia funkcji w Związku. Wykazanie istotnej przeszłości w złożeniu wniosku w terminie, leży wyłącznie po stronie osoby zobowiązanej do jego złożenia.

Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 22.07.1992 r.

## WZÓR WNIOSKU

### Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych RP

Ja niżej podpisany(a).....  
urodzony(a).....w.....  
syn (córka) ..... zamieszkały(a)  
..... pełniący(a) w NSZZ "Solidarność" funkcję ..... wnoszę do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczenia, że nie byłem (am) pracownikiem, tajnym współpracownikiem UB, SB, Zarządu Informacji Wojskowej, WSW, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego od 21 lipca 1944 r. do 10 maja 1990 r. oraz upoważniam Tomasza Wójcika przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" do złożenia tego wystąpienia w moim imieniu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

.....  
czytelny podpis

.....  
nr dow. os., paszportu

.....  
miejscowość, data

Nr rej. Komisji Zakładowej .....  
Potwierdzenie złożenia wniosku:  
data złożenia .....  
zarejestrowano w Regionie Dolny Śląsk  
pod nr.....

.....  
podpis przewodniczącego odbierającego  
wniosek (lub osoby upoważnionej)

ws. aktualnej sytuacji  
pracowniczej

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" uważa, że sytuacja strajkowa w górnictwie węgla, w Zagłębiu Miedziowym, w WSK Mielec oraz napięcia w innych zakładach kraju są wynikiem pozostałości systemu komunistycznego i nieudolności władz w rozwiązywaniu problemów gospodarczych.

W związku z tym domagamy się od rządu natychmiastowych działań antyrecesyjnych.

Komisja Krajowa uważa za bezwzględnie konieczne rozwiązanie problemów:

- oddłużenia zakładów;
- odejścia od popiwku;
- uzyskiwania kapitałów obrotowych i restrukturyzacyjnych przez zakłady pracy;
- gwarancji płac pracowniczych;
- zmniejszenia dywidendy;
- utworzenia instytucji skarbu państwa;
- zapewnienie rzeczywistego udziału społeczeństwa w procesie prywatyzacji.

Tylko rozwiązanie tych podstawowych obecnie problemów gospodarczych pozwoli na realizację skutecznej polityki społecznej.

**Jeżeli rząd w uzgodnieniu z NSZZ "Solidarność" nie przystąpi do rozwiązania ww. problemów do dnia 31 lipca br. Komisja Krajowa podejmie organizację ogólnopolskiej akcji protestacyjnej do strajku generalnego łącznie.**

Dotychczasowa niechęć do dostrzegania przez ośrodki władzy problemów wysuwanych przez pracowników stwarza możliwość wykorzystywania niezadowolonych ludzi przez siły postkomunistyczne do realizacji własnych celów.

**Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"**

Gdańsk, 22.07.1992 r.

## Echa zjazdu

Otrzymał list od członków NSZZ "Solidarność" z Akademii Rolniczej we Wrocławiu pp. Marii Wanke-Jerie i Małgorzaty Wanke-Jakubowskiej zawiadamiający nas o decyzji wystąpienia ww. ze struktury uczelnianej i prośbę o przyjęcie do Komisji Zakładowej przy Politechnice Wrocławskiej. Decyzję spowodowała uchwała KZ AR krytykująca uchwałę "dekomunizacyjną" IV Krajowego Zjazdu Delegatów (Uchwała KZ AR nr 3). Do powyższych zarzutów dołączają się też powody formalne, a mianowicie brak konsultacji decyzji Prezydium z członkami Komisji Zakładowej. (A)

## wystąpienie Bogdana Borusewicza

**Panie Prezydencie! Panie Marszałku!  
Wysoki Sejmie!**

Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" pełnił rolę mediatora podczas tworzenia rządu pani Hanny Suchockiej. Poparliśmy kandydaturę pani premier. Poprzemy również chociaż nie bez pewnych zastrzeżeń i niebezwarunkowo zaproponowany skład Rady Ministrów.

Chcemy jednak z całą mocą podkreślić, że klub nasz, a tym bardziej związek zawodowy "Solidarność" nie wchodzi w skład koalicji rządowej. Tworzą ją partie polityczne, które działają i działać będą jedynie na swój rachunek.

Programy działania niektórych z tych partii szczególnie w sferze gospodarczej i społecznej odbiegają od tez programowych naszego związku. Nadużyciem byłoby więc określenie tworzonego obecnie rządu przymiotnikiem solidnościowy. Misją dobrej woli, którą nasz klub podjął w poczuciu odpowiedzialności za kraj ulega zakończeniu i na żadne specjalne względy ze strony "Solidarności" ekipa rządu liczyć nie może.

Nie oznacza to jednak, że planujemy przejść do programowej opozycji. Z tym, że stanowisko nasze zależeć będzie w głównej mierze od zgodności programowej linii rządu z postulatami społecznymi i gospodarczymi związku.

Klub nasz z satysfakcją dostrzegł we wczorajszym wystąpieniu pani premier wiele elementów z programu "Solidarność". Do pozytywnych kierunków zaprezentowanego Wysokiej Izbie programu rządowego należy zaliczyć zapowiedź reformy w trzech dziedzinach: w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, w dziedzinie ochrony zdrowia i dziedzinie edukacji narodowej.

Zapowiedziane przez panią premier zmiany w polityce społecznej zyskują naszą aprobatę. Uważamy, że polityka społeczna państwa powinna być prowadzona także poprzez instytucje niepaństwowe, to znaczy przy pomocy stowarzyszeń związków zawodowych i parafii. Zwiększy to jej skuteczność, umożliwi też dotarcie do ludzi, do których administracja państwowa dotrzeć nie może. Umożliwi również to efektywne wykorzystywanie energii społecznej i aktywności ludzkiej do realizacji reform, których sam rząd i parlament wykonać nie zdołają.

Spółczesność żąda od władz Rzeczypospolitej konkretnych działań. Jednym z najważniejszych, trapiących Polskę problemów jest sprawa bezrobocia. Dlatego też Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" wychodząc z założenia, że konieczne jest przede wszystkim zapobieganie przyczynom, a nie skutkom tego zjawiska, oczekuje od rządu takiej polityki antyrecesyjnej, która motywować będzie pracodawców do inwestowania w tworzenie nowych miejsc pracy. Konieczne jest także

takie ustalenie wysokości minimalnego zasięgu dla bezrobotnych, by nie był on niższy od minimum cywilizacyjnego. Minimum to musi być stale aktualizowane i stanowić powinno jeden z elementów negocjacji między rządem a związkami zawodowymi.

Oczekujemy także, że rząd podejmie postulowaną przez NSZZ "Solidarność" koncepcję kompleksowych negocjacji trójstronnych pomiędzy związkami zawodowymi, pracodawcami i rządem, a które dotyczyć będą kierunków reform gospodarczych i ich skutków społecznych.

Spodziewamy się pilnego wprowadzenia procedur zawierania umów zbiorowych pracy, zastępujących dotychczasowe ustawowe regulacje zasad wynagradzania, standardów bezpieczeństwa pracy i innych zobowiązań pracodawcy wobec pracownika.

Sprawą kluczową dla szans powodzenia polskich reform jest prywatyzacja. Jej dotychczasowy przebieg budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości. W powszechnej opinii prywatyzacja utożsamiana jest często z procederem uwłaszczania odpowiedzialnej za degradację naszego kraju nomenklatury kosztem społeczeństwa.

Oczekujemy, że rząd zaproponuje klarowne, nie budzące społecznej sprzeciwu mechanizmy prywatyzacyjne. Spodziewamy się, że zagwarantowane w nich zostaną w sposób uczciwy i satysfakcjonujący interesy pracowników prywatyzowanych zakładów. Perspektywa prywatyzacji i zapowiedzianego przez panią premier zmniejszenia obszarów własnej działalności gospodarczej państwa nie mogą spowodować bagatelizowania problemów przedsiębiorstw państwowych. Dotychczas to one właśnie, ich załogi ponosiły największe koszty polskich przemian gospodarczych. Oddłużenie przedsiębiorstw państwowych jest problemem, którego załatwienia nie wolno już odwlekać.

Nasz klub, jak i cały nasz związek oczekują bezzwłocznej inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie.

Oczekujemy od pani premier, że nie zabraknie jej zdecydowania w realizacji zapowiedzianych zmian.

Spodziewamy się też, że koalicyjna formuła rządu nie utrudni ewentualnych korekt w składzie Rady Ministrów w razie wykazania przez kogoś z jej członków nieudolności, czy braku bezwzględnej uczciwości. Uważamy, że trzeba odejść od zasady, że raz powołany minister musi być, istnieć w tym rządzie do końca, do jego odwołania. Uważamy tak, ponieważ absolutna niepodważalna uczciwość, fachowość i skuteczność działania są cechami, których od rządu oczekują członkowie "Solidarności" i wszyscy obywatele naszego kraju.

(stenogram nie korygowany, bez autoryzacji)

# Nie jestem przyspawany do stołka

Na zaproszenie przewodniczącego KZ "Hydralu" Józefa Świcy na spotkanie z członkami KZ w dniu 27.07.br. przybyli Tomasz Wójcik i Marek Muszyński.

Na początku spotkania podjęto próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie: dlaczego jest tak dobrze, gdy jest tak źle. T. Wójcik nawet nie pokusił się o udowodnienie, że jest dobrze, gdyż uważał, że jemu nie jest dobrze. Spróbowano więc ukonkretnić pytania i następne dotyczyło podania powodów o odrzucenie wniosku ws zwołania nadzwyczajnego zjazdu regionalnego. T. Wójcik podał znane już argumenty Regionalnej Komisji Rewizyjnej uspokajając zebranych, że ZR podjął decyzję o zwołaniu zjazdu, niezależnie od propozycji delegatów. Termin zostanie ustalony we wrześniu.

Posel Marek Muszyński na zarzut "co dla nas zrobicieś, obiecałeś pomóc "Hydralowi" oraz na stwierdzenie, że "głosowałem na postów "Solidarności" ale jestem zawiedziony, bo byli przeciwni debacie sejmowej ws sytuacji strajkowej w kraju" - odpowiedział, że on osobiście głosował za debatą i był przeciwny mediacji J. Rulewskiego, który nie został upoważniony przez KK bądź Klub Parlamentarny. Związek nie może ponosić odpowiedzialności za rząd, a J. Rulewski jest identyfikowany z "Solidarnością" i za głęboko zaangażował się po stronie rządu. Prosił aby w przyszłości petycje kierować do Klubu Parlamentarnego, gdyż czasami ma odrębne zdanie, cieszył się, że w tym konkretnym przypadku jesteście jednomyślni. Od początku pracy w Sejmie osobiście zaangażował się w dwie sprawy dotyczące ustaw antykorupcyjnej i lustracyjnej. Przekazał J. Świcy odpowiedź na swoje zapytanie do rządu w sprawie "Hydralu". T. Wójcik opisał swoje starania na szczeblu regionalnym i krajowym co uczynił dla zakładu. Jednocześnie starał się wytłumaczyć pewne nieporozumienie związane z przekonaniem, że ZR lub KK mogą zrobić coś dla konkretnego zakładu. Pilnujemy prawodawstwa, które dotyczy spraw pracowniczych, zajmujemy się obsługą prawną przez Biura Konsultacyjno-Negocjacyjne, obsługą bezrobotnych, bieżących interwencji i obroną związkowców przed sądami, oraz szkoleniami. Naszym obowiązkiem jest doprowadzenie stron do rozmów w konkretnym zakładzie. Niemożliwe jest spotkanie ze wszystkimi komisjami zakładowymi w ich miejscu pra-

cy. Dodał, że spotyka się w regionie codziennie z przedstawicielami 30 KZ i będą one kontynuowane. Wyjaśnił, jak należy rozumieć określenie Mariana Krzaklewskiego "pakt stabilizacyjny", który ma zawierać dwustronne zobowiązania, szczególnie dla strony rządowej: rozwiązania problemu zadłużeń zakładów, powołania instytucji skarbu państwa, uchwalenia pakietu spraw pracowniczych, w tym opracowania zakładowych układów zbiorowych oraz uwłaszczenia społeczeństwa. Gdy pakt będzie to zawierał i zostaną spełnione te żądania to możemy współpracować z rządem.

"Ludzie w związek nie wierzą. Poszukują nowego związku. Czy nie sądzi Pan, że zbliża się taki moment, jak w roku 1980, że ludzie pójdą taką falą, która niszczy"? T. Wójcik odpowiedział: "Jeżeli to Wam będzie służyło to Szczęść Boże, macie do tego pełne prawo, niech Wam się to uda. Do "Solidarności" jestem przywiązany z powodów ideowych ale nie jestem doktrynerem. Jeśli Wam uda się znaleźć efektywny sposób poprawienia swojego bytu to Szczęść Wam Boże - mówię to szczerze i życzę, żeby Wam się udało. Jest demokracja i na tym polega wolność społeczeństwa. Ludzie szukają sposobu na lepsze życie, wybierają cele, które im bardziej odpowiadają i z którymi się identyfikują. Proszę Was o tylko o jedno, nie porównujcie "Solidarności" z PZPR-em, myślę, że jednak na to nie zasłużyliśmy".

Na zarzut "kneblowania" komisji zakładowych zapisem w statucie, że ZR jest władzą nadrzędną wobec KZ - T. Wójcik stwierdził, że kompetencje KZ w niczym nie zostały umniejszone, na zjeździe ten zapis nie wzbudzał zastrzeżeń - J. Świca wtrącił, że było wotum separatum.

"Trzeba wrócić do zjazdu delegatów. Twoje i Zbyszka podniesienie rąk. Co zostało po 5 miesiącach z waszych hasel?"

T. Wójcik wskazał na fakty publikowane ostatnio w "Co Tydzień »S«". "Solidarności" nie można budować jedynie na hasłach. Liczy się ciężka codzienna praca. Być może źle ją oceniacie i będziecie chcieli mnie wyrzucić. Jednego nie możecie mi zarzucić, że nie pracuję, wkładam w nią wszystkie swoje siły. I nie jestem przyspawany do stołka. Jak mało kto mam tego świadomość, że w każdej chwili może odbyć się zebranie i mogę zostać odwołany. Nie boję się o siebie, mam zawód, potrafię robić i inne rzeczy, boję się o "Solidar-

## Spotkanie w "Hydralu"

ność", jak będzie dalej funkcjonować. Wystarczy spojrzeć na obecną sytuację strajkową, każdy ma prawo do poprawienia swojej sytuacji finansowej, kto mocniej tupnie dla siebie załatwi, a ci najslabsi, którzy już nawet nie mają siły krzyżeć - kto o nich się upomni. "Solidarność" to także oznacza budowanie wzajemnego zrozumienia."

"A jak w tej sytuacji mają się podwyżki diet dla postów"- M. Muszyński przypomniał zebranym, że ostatnia podwyżka była dwa lata temu, a obecna zbiegła się z podwyżkami dla sfery budżetowej, propozycję na początku roku powstanie nie przyjęli.

"Jeżeli mamy ponieść skutki tego burdelu to ponośmy go wszyscy. Ryba psuje się od głowy. Związek został osłabiony, podzielił się na partyjki. Robotnicy mogą powstać znowu, będą czekać znowu 10 lat. Związek im nie pomoże, ani nikt. U nas za miesiąc będziemy mieli powtórzenie strajku". W odpowiedzi T. Wójcik stwierdził, że chciałby wierzyć w taką bajkę, która wyjaśnia wszystko. Pewne rozróżnienia należy jednak zrobić. Nie można mu zarzucić, że zdradził związek. Przypomniał o swoim projekcie ustawy dekomunizacyjnej i zapytał ile KZ go poparto uchwałami aby wzmocnić pozycję Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność". W tym momencie padło stwierdzenie, że w Komisji Krajowej znajdują się osoby, które należały do PZPR. "Proszę o dowód" - powiedział T. Wójcik. W odpowiedzi: "Ja to słyszałem od osób, którym mam prawo wierzyć". "Proszę przynieść dowód" - powtórzył T. Wójcik.

J. Świca powrócił do próby wykreślenia KZ z rejestru przypominając trudną sytuację finansową zakładu i jego korespondencję w tej sprawie z ZR. T. Wójcik przypomniał o wymogu statutowym, który jest jednakowy dla wszystkich, a poza tym żadnych innych specjalnych restrykcji nie stosuje się. Zobowiązał się sprawdzić pisma w tej sprawie w ZR, chociaż zdziwiony jest tym, że ostatnie wysłane tuż przed posiedzeniem ZR nie doszło do "Hydralu".

"W wywiadzie opublikowanym w Co Tydzień »S«" używa Pan takiego sformułowania wobec naszych kolegów, że są sfrustrowani... Może ja powiem - dopuście zainteresowanego..."

Mówi Zbigniew Śliwiński: "Czy państwo tutaj siedzący na sali kiedykolwiek słyszeli abym ja wymieniał przewod-

nizającego z nazwiska? Nigdy nie mówiłem o działaczach, że to są frustraci. Niektórzy z są delegatami i widzieli jak zwracałem się do Tomasza Wójcika. Wstydzę się, że z takim kolegą siedziałem, który mówi wprost i kłamie, jak i ta gazeta ("Co Tydzień S - dopisek M.B.), którą chwaliłem bo była jedną z lepszych początkujących gazet i myślałem, że nie będzie tendencyjna. Kto tylko może p... na Śliwińskiego i od razu jest to wydrukowane.

Umówiliśmy się razem, że poprowadzimy ten związek. Widzieliście gest, ale On już z góry zaplanował, że mnie wykołuje, wśród delegatów, radia, TV. Szkoda mi związku. Gest był pojednaniem, faktycznie zaproponował wspólne poprowadzenie związku. Chciałem się umówić do porozmawiania, w sobotę, lub niedzielę, proponowałem - może w domu. Nie było czasu. Koledzy zmusili mnie abym nie rezygnował. W poniedziałek był ZR o godz. 11, poprosił mnie i przedstawił członków Prezydium i między innymi powiedział Zbigniew Śliwiński ale tam był także Piotr Bednarz, nie wiem dlaczego, czy już wcześniej był szykowany. Koledzy którzy ze mną byli przeprowadzili totalny atak na mnie. M.in. Wasiński, Bednarz, Rajczakowska - oni teraz podpisują się pod oświadczeniem oraz Bogustawski. Przecież to jest nie na miejscu, kiedy ja dogadałem się z kimś, to potrafiłbym wytłumaczyć tym dwóm ludziom. Nie, tak się nie stało. Zostaliśmy sami w pokoju i pytam się go dlaczego ich nie uciszyłeś - nic się nie odezwał. Powiedział, że na następnym ZR przedstawione zostaną kandydatury wiceprzewodniczących. Tu nie chodzi o stołki lecz o ludzi, którzy mi też zaufali. Na następnym ZR byłem na zwolnieniu, ale to nic nie przeszkadzało, żeby porozmawiać. Myślicie, że ktoś rozmawiał z frajerem Śliwińskim. Nikt. Na następnym ZR zaproponowano Piotrowi

Bednarzowi i przegłosowano, gdyż stosunek przeważnie jest 24 - 8. A jeśli chodzi o komisje, to jak ja mam działać, gdy mnie tam nikt nie chce, proszę mnie zrozumieć, nie mogą tam być. Na drugiej turze zjazdu nie byłem bo miałem pogrzeb, ale gdzie była połowa naszych delegatów w 4 dniu. O tym nikt nie pisze, Bieganowski nie napisze o tym, że Sekretariat Branżowy na Zjeździe wypracował zmiany w statucie i ordynacji. Weźmy tę sytuację w Związku kiedy pracownicy zdeterminowani sami organizują protesty, bo są u kresu wytrzymałości psychicznej i fizycznej. My tego nie widzimy. I jest mi przykro, że kłamiesz, bo ja gdy się umawiam to bym postawił na swoim, a nie ,że jak dwóch koleś wywija - nie wiadomo co."

Po wypowiedzi Z. Śliwińskiego kilka osób opuściło salę - T. Wójcik powiedział: "Jest mnie niezmiernie przykro, że Zbyszek nazywa mnie kłamcą wbrew oczywistym faktom. Pomiędzy I i II turą IV WZD zdarzył się przykry incydent między Zbyszkim Śliwińskim a Przemkiem Bogustawskim, który miał znaczenie dla dalszego biegu sprawy. Zbyszka poniosły nerwy, mogłem to wykorzystać, ale pomimo tego incydentu zdania nie zmieniłem. Zaproponowałem mu wiceprzewodnictwo i zaprosiłem jego i kolegów na spotkanie przed posiedzeniem ZR, aby poinformować ich, w jakim składzie będą pracować. Koledzy zaprotestowali, nie widząc możliwości pracy. Zbyszek odpowiedział wówczas wyraźnie, że on wobec tego rezygnuje. To usłyszałem i wobec tego na ZR nie stawałem wniosku, ponieważ kandydat nie wyraził zgody. Wypowiedzi traktuję poważnie, więcej do sprawy nie wracałem .

Prezydium tworzy się po to aby ludzie mogli pracować ze sobą, a nie skakać sobie do oczu. Tworzy się zespół ludzi, który będzie ciężko harował, po godzinach, na

wet w sobotę i niedzielę gdy będzie taka potrzeba. Umowa była - została odrzucona. Uważam, że ta kwestia powinna być raz na zawsze zakończona. Takie były fakty."

Oprócz zaprzeczonych spraw personalnych członkowie komisji zakładowej interesowali się sprawami bieżącymi. Pytali o sens negocjacji z rządem, który na następny dzień ogłasza podwyżki. W odpowiedzi T. Wójcik stwierdził, że ani on ani nikt z członków delegacji rządu nie popiera, jest on jedynie stroną w negocjacji. Z kim więc ma rozmawiać - z portierem? A na zarzut Z. Śliwińskiego, że skończyły się ideały i musi nastąpić zdecydowana reakcja Związku - T. Wójcik odpowiedział: "Jeżeli twierdzisz, że ideały się skończyły to trzeba związać manatki. Ideały powinny być zgodne z żądaniami, gdy jest inaczej to brak ideałów oznacza koniec "Solidarności" i nie zwracajmy sobie głowy, tylko się rozejdźmy do domów." ... Jeden z zebranych wtrącił, że ... "jeśli tak dalej będzie, to ja tych ludzi poprowadzę pod region..." T. Wójcik odpowiedział, że czeka na niego i na taczki. "Najpierw mówi się o końcu ideałów, potem nie uznaje się metod negocjacyjnych, więc to o co walczyliśmy jest także nieważne. Nie można budować związku tylko żądaniami. Gdy zaprzestanie liczyć się etos, zacznie liczyć się tylko pieniądź. Takie widzenie Związku świadczy o braku wyobraźni i nie myśleniu o przyszłości."

Na zakończenie spotkania przewodniczący ZR Tomasz Wójcik cytując za "Gazetą Wyborczą - wydanie dolnośląskie" informację o powstaniu MKS-u zapytał, czy Komisja Zakładowa podpisała się pod nim, usłyszał, że niektórzy z jej członków znajdują się na liście.

Michał Bieganowski

## Utrudnianie działalności związkowej - przestępstwem.

W związku ze zmianą prawodawstwa związkowego (ustawa z dn.23.05.1991 r. o Związkach Zawodowych - obowiązuje bowiem od dn. 27.07.1991 r.!) pojawiły się praktyczne wątpliwości dotyczące stosowania art. 35 cyt. wyżej ustawy. Artykuł ten przewiduje odpowiedzialność karną osób, które w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją przeszkadzają w utworzeniu związku, utrudniają działalność związkową, bądź dyskryminują pracownika z powodu przynależności związkowej albo pełnionej w tym związku funkcji. Interpretacja tego artykułu nastroża wątpliwości, głównie z powodu przewidzianej tam sankcji w postaci kary grzywny, jednakże bez określenia jej górnej i dolnej granicy. W praktyce nie było więc wiadomo, czy mamy do czynienia z przestępstwem (ściganym z oskarżenia

publicznego, a rozpatrywanym przed sądem), czy też z wykroczeniem (ściganym na wniosek a rozpatrywanym przez kolegium). Zważywszy, że ilość tego typu działań pracodawców rośnie - ZR Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" wystosował pismo w tej sprawie do Prokuratury Wojewódzkiej z zapytaniem o obowiązkową wykładnię art. 35 ustawy o Związkach Zawodowych z dn.23.05.1991 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 55, poz.234). Ostateczne wyjaśnienie wszystkich wątpliwości w tej sprawie zawiera pismo z Wydziału Postępowania Przygotowawczego podpisane przez Prokuratora Wojewódzkiego J.Hopa (z dn.28.04.1992 r. I Ko 541/92). Czytamy w nim m.in.:

"Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 21 kwietnia 1992 roku przekazał wykładnię przepisów

ustaw szczególnych, w których sankcji nie określono górnej granicy kary grzywny i ograniczenia wolności stwierdzając, że czyni takie stanowią przestępstwo.

Wyjątkiem byłyby natomiast przypadki, gdy ustawa wyraźnie postanawia, że sprawy o te czyny, tzn. zagrożone grzywną lub karą ograniczenia wolności rozpatrywane mają być w trybie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Powyższą interpretację przekazałem wszystkim Prokuratorom Rejonowym, co niewątpliwie spowoduje ujednoczenie praktyki egzekwowania odpowiedzialności także za naruszenie przepisów ustawy o Związkach Zawodowych. Naruszenie art. 35 ust. 1 i 2 tej ustawy będzie powodowało ściganie karne za przestępstwo."

(Przedruk z prasy związkowej)

# MKS w piekarni

28.07.1992 r. w Spółdzielczych Zakładach Piekarskich i Ciastkarskich we Wrocławiu przy ul. Sienkiewicza odbyło się spotkanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego powołanego przez przedstawicieli kilku zakładów pracy z Wrocławia. Na spotkanie przybyli bez zaproszenia przedstawiciele Zarządu Regionu i jego Prezydium w składzie: wiceprzewodniczący Piotr Bednarz, sekretarz Janusz Wolniak i Zofia Rajczakowska, która w Prezydium ZR odpowiada za Dział Sekcji Branżowych. Zebranie prowadzili Bogusław Stec (PP Cukrownia Klecina) i Bogdan Karauda (Viscoplast). Na sali byli też twórcy i zwolennicy idei MKS m.in. z: Hydralu - Zbigniew Śliwiński (członek ZR), Archimedes - Franciszek Biały (członek ZR), FMR Agromet-Pilmet - Jan Brandenburg (członek ZR), Dolpimy - Adam

Sarna, Hutmenu - Jacek Suchorowski, Fadromy - Józef Nowotny, Zrembu - Zbigniew Wieliczko, Wrozametu - Leszek Bąk, Elwro - Stanisław Janas, Wroc. Zakł. Piekarskich - Henryk Asztemborski, .

Tematem spotkania miały być:

1. ocena sytuacji strajkowej w kraju
2. ocena działań Związku w zakładach pracy
3. powołanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

Dyskusja była gorąca choć niezbyt na temat. Głównym tematem spotkania stała się krytyka pod adresem Zarządu Regionu, Komisji Krajowej i Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność". Dostało się wszystkim za wszystko: brak zainteresowania losem członków Związku i zakładów pracy, nieskuteczność, opieszałość i nadgorliwość, złą pracę kolejnych rządów,

bezrobocie, złą informację itd. Faktów było niewiele, zarzutów dużo, a ze stwierdzeniami typu: "Zarząd już dziś odcina się od tych, którzy żądają chleba dla swoich dzieci" trudno jest poważnie polemizować.

Trudno nam pisać czy była dyskusja merytoryczna na wymienione w wstępie tematy, bo gdy miało do niej dojść zostaliśmy poproszeni o opuszczenie sali, na której mogli pozostać tylko przedstawiciele komisji chcących uczestniczyć w pracach MKS. Z zakończenia obrad otrzymaliśmy komunikat, który publikujemy.

Nawiązaniem do spotkania było udział dużej części jego uczestników w obradach Zarządu Regionu 30.08.br.

Jacek Rugiel  
Adam Samuel

## Komunikaty MKS

W dniu 28.07.1992 w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Spółdzielczych Zakładów Piekarskich i Ciastkarskich we Wrocławiu spotkali się przedstawiciele 21 wrocławskich zakładów.

Obecni byli także członkowie ZR oraz Prezydium Zarządu Regionu.

Spotkanie poświęcono omówieniu bardzo trudnej sytuacji w zakładach pracy.

Część działaczy na spotkanie przyszło z uchwałami swoich Komisji Zakładowych upoważniających ich do powołania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

Dyskusja jednoznacznie wykazała, że działania władz regionalnych i krajowych Związku rozmijają się z oczekiwaniami członków w zakładach pracy.

Wola większości zebranych postanowiono utrzymać formułę powstającego MKS-u oczekując, że najbliższe zebranie Zarządu Regionu jednoznacznie określi swoje stanowisko wobec następujących spraw:

- popiwek
- dywidenda
- oddłużenie przedsiębiorstw
- uruchomienie kredytów inwestycyjnych - zmiana systemu bankowego

Oraz potwierdzili swoją wolę utworzenia Regionalnego Komitetu Strajkowego. Wyznaczony przez Krajową Komisję NSZZ "S" termin 31.07.1992 wydaje się w ocenie zebranych nierealny na przedstawienie Związkowi harmonogramu rozwiązań powyższych problemów.

Powstający MKS postanowił, że do czasu podjęcia decyzji przez ZR tymczasową siedzibą będzie KZ NSZZ "S" Spółdzielczych Zakładów Piekarskich.

Za MKS  
Bogusław Stec

\*\*\*\*\*

W dniu 30 lipca br. Zarząd Regionu jednoznacznie określił swoje stanowisko wobec ww. problemów - patrz Uchwała ZR. Dzień później otrzymaliśmy kolejne pismo MKS-u.

\*\*\*\*\*

Przedstawiciele Komisji Zakładowych na posiedzeniu Zarządu Regionu w dniu 92-07-30 zaproponowali jako poparcie dla negocjacji z Rządem Komisji Krajowej było utworzenie MKS-u.

Zadaniem jego byłoby przygotowanie zorganizowanych różnych form protestu na wypadek kolejnego fiaska rozmów. Pomimo przedstawienia szeregu argumentów przez działaczy zakładowych o konieczności wymuszenia rozwiązań systemowych w celu ratowania przemysłu przedstawiciele ZR z niewiarą podchodzili do możliwości efektywnych nacisków.

W takim tonie podjęto też uchwałę o przeprowadzeniu referendum w zakładach pracy z zapytaniem czy członkowie związku zastrajkują bez wynagrodzenia.

Wystosowano też postulaty do Rządu w formie pisemnej. Prośby związkowców z 21 zakładów nie zrobiły na ZR żadnego wrażenia. Przedstawiciele KZ opuścili ZR z przekonaniem, że poraż kolejny góry związkowe stawiają się w negocjacjach na pozycji przegranej.

Działacze zakładowi mocą uchwał KZ postanowili zorganizować się i uzgodnić efektywne formy protestu, tak, aby kolejny Premier nie mógł stwierdzić, że Solidarność za mało naciska.

Na zebraniu w dn. 31.07.1992 r. w Zakładach Piekarsko - Ciastkarskich stwierdzono, że stanowisko Zarządu Regionu i przewodniczącego Tomasza Wójcika wyrażone na zebraniu w dn. 30.07. wobec dramatycznej sytuacji zakładów

oraz postulatów KZ "Solidarność" świadczy o całkowitym oderwaniu się od rzeczywistości i arogancji władz związkowych.

Przedstawiciele KZ "Solidarność" wchodzący w skład MKS wyrażają wotum nieufności Zarządowi Regionu i jego przewodniczącemu Tomaszowi Wójcikowi.

W dniu 31.07.1992 r. wybrano skład Prezydium MKS-u: Asztemborski Henryk, Czyż Grzegorz, Krasicki Kazimierz, Sarna Adam, Stokiel Wanda, Śliwiński Zbigniew, Zasztowt Olgierd

Za MKS  
Bogusław Stec

Od Redakcji:

Do dnia 3 sierpnia br. do Zarządu Regionu wpłynęły uchwały KZ ws. przystąpienia do MKS-u z następujących zakładów: FM "Fadroma", FMR "Agromet-Archimedes", WZMB "Zremb", ZSG "Wrozamet", ZE "Elwro", FMR "Agromet-Pilmet", ZHPMN "Hutmen" SA.

## Oświadczenie

W związku z komunikatem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oświadczam, że Komisja Zakładowa działająca w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk nie podjęła uchwały o przystąpieniu do ww. struktury ani też nie upoważniła kol. Olgierda Zasztowta do reprezentowania interesów Komisji Zakładowej w tym gremium.

Tym samym stwierdzam, że Olgierd Zasztowt występuje jedynie w swoim imieniu.

Przewodnicząca KZ NSZZ "S"  
przy ZR Dolny Śląsk  
Maria Proksa

Wrocław, 3.08.1992 r.

... i to nie wąsko w czasie spotkania w piekarni 28.07.1992 r. Zarzutów było całe mnóstwo, a pasja z jaką w pewnym momencie nas atakowano nieco nas zaskoczyła. Nie krytykują jednak tylko tych co nic nie robią. Ale...

Najtrudniej polemizować nam z zarzutem p.Bąka, że "Co Tydzień" jest gorsze od "Trybuny". Powód? Nikt w redakcji nie zna na tyle tego organu by dokonać analizy porównawczej.

Inaczej sprawa się przedstawia gdy o cenzurze zaczyna mówić Bogdan Karau-da, który temat zna od kulis. Być może jako były szef działu informacji rzeczywiście (?) wstrzymywał "niektóre teksty atakujące przewodniczącego (T.Wójcika - przyp. aut.)". Od tego czasu redakcja się zmieniła, gazeta jest nowa, a my nie mamy "upatrzonych ofiar do ataku".

Pełnimy rolę specyficzną - gazety opłacanej ze składek członków Związku i mamy pewne zobowiązania względem tych, którzy nas utrzymują. Jedno z nich to udostępnianie łam "Co Tydzień" na materiały od Komisji Zakładowych i członków "Solidarności". Bez względu na to czy się z nimi zgadzamy czy nie. A mówienie o kampanii przeciwko komuś lub czemuś jest nieskromne i nieprawdziwe. Nieskromne bo są w Związku ważniejsze sprawy niż rozgrywki personalne, nieprawdziwe - wystarczy przeczytać "Co Tydzień »Solidarność«".

Pozostając w nadziei na współpracę ze WSZYSTKIMI członkami i działaczami Związku, gwoli wyjaśnienia a nie dla ataku.

Z poważaniem  
Redakcja

## Nowe zasady podziału składki

*Poniżej publikujemy list Przewodniczącego ZR skierowany do Komisji Zakładowych w związku z nowymi zasadami podziału składki członkowskiej.*

## Droga Koleżanko, Drogi Kolego,

IV Krajowy Zjazd Delegatów podjął uchwałę w sprawie zmiany uchwały finansowej. Zmiana ta dotyczy nowego podziału składki między struktury Związku. Wysokość składki członkowskiej pozostaje na tym samym poziomie tzn. 1% wynagrodzenia (oczywiście brutto ponieważ inaczej już nie liczymy). Od 1 września 1992 r. obowiązuje nowy podział składki, który przypominam:

65% pozostaje w Komisji Zakładowej

35% przesyłacie na konto Zarządu Regionu.

Te 35% dzieli się w następujący sposób

25% do dyspozycji Zarządu Regionu

8% do dyspozycji Komisji Krajowej

2% do dyspozycji Sekretariatów Branżowych.

Serdecznie Was proszę o sprawdzenie czy obsługujące Komisję Zakładową służby finansowe prawidłowo naliczają składkę członkowską oraz o poinformowanie tych służb o nowym podziale składki od września br. Dla wszelkiej pewności dołączam jednolity tekst uchwały finansowej.

Bardzo proszę, abyście ze względu na komputerowy system ewidencji, a także potrzebę analizy podstawowej sytuacji Związku, na każdym przelewie bankowym byli uprzejmi zaznaczyć numer rejestrowy Komisji Zakładowej, miesiąc za jaki opłacona jest składka, liczbę wszystkich członków organizacji zakładowej, liczbę czynnie pracujących członków związku oraz średnie wynagrodzenie w zakładzie.

Od 1 lipca 1992 r. na mocy uchwały IV Walnego Zebrania Delegatów, w naszym regionie obowiązuje wpłata na Regionalny Fundusz Strajkowy. Zgodnie z regulaminem Fundusz ten powstaje z 3% składki członkowskiej wpłacanej przez Komisje Zakładowe na odrębne konto Funduszu. Proszę tak jak wyżej na przelewach zaznaczać numer rejestrowy KZ oraz miesiąc za jaki dokonana jest wpłata.

Wrocław, 30 lipca 1992 r.

\* \* \* \* \*

*Zgodnie z uchwałą nr 7 IV KZD oraz uchwałą KK z dnia 22 lipca 1992 r., każdy działacz Związku NSZZ "Solidarność" zobowiązany jest do złożenia wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczenia o braku współpracy z wszelkiego rodzaju byłymi służbami bezpieczeństwa, za pośrednictwem przewodniczących regionów i przewodniczącego Komisji Krajowej. Teksty uchwał w załączeniu wraz z wzorem formularza.*

*W związku z tym zobowiązuje wszystkich Przewodniczących Komisji Zakładowych do powielenia wniosków, tak aby każdy członek Komisji Zakładowej i Zakładowej Komisji Rewizyjnej oraz delegat na Walne Zebranie Delegatów Regionu (jeśli taki jest w waszej organizacji zakładowej) otrzymał do wypełnienia 2 egzemplarze. Jeden egzemplarz należy złożyć w Zarządzie Regionu, tylko u osoby przeze mnie upoważnionej, otrzymawszy potwierdzenie złożenia na drugim egzemplarzu. Potwierdzony egzemplarz wniosku powinien przechowywać wnioskodawca oraz chronić go przed zniszczeniem lub zagubieniem. Wnioski przesyłane pocztą nie będą rejestrowane ani potwierdzane i nie będą uznawane za złożone. Najlepiej, aby Przewodniczący KZ dostarczył te wnioski od wszystkich zainteresowanych osobiście. Zachęcam do jak najszybszej realizacji uchwały, aby uniknąć niepotrzebnego spóźnienia zgłoszeń w ostatnich dniach.*

**Od Redakcji: Uchwała KK i wzór ww. formularza na str. 9 przy materiałach z KK.**

## Apel

**do zarządów i dyrekcji wszystkich zakładów pracy oraz komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" - do osób prawnych i fizycznych**

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk we Wrocławiu pl.Czerwony 1/3/5 zwróciła się do Zarządu Regionu z prośbą o powołanie Fundacji pn.: Solidarność Emerytów i Rencistów obejmującą działalnością obszar Regionu Dolnośląskiego.

Zadaniem Fundacji będzie tworzenie miejsc pracy dla emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych, a uzyskane środki z zysków skierowane będą na pomoc osobom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji.

Na rozpoczęcie działalności Fundacja musi mieć środki pieniężne, dlatego zwraca-

my z prośbą o wpłacenie jakiejś kwoty pieniężnej na rozpoczęcie działalności Fundacji. Każda suma będzie przyjęta z wdzięcznością.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk - Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów Wrocław pl.Czerwony 1/3/5 nr konta:

**PKO BP IV O/Wrocław**

**93549-177180-132**

Wpłacających prosimy o pisemne zawiadomienie właściciela konta o wpłaconej kwocie z uwagi na konieczność dokładnego księgowania oraz ogłoszenia Fundatorów-Dobroczyńców w regionalnej prasie zwią-

kowej i nadania im tytułu Sponsora.

Liczymy na pomoc zakładów pracy, komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" i wszystkich ludzi dobrej woli, a za udzieloną pomoc z góry serdecznie dziękujemy w imieniu najbiedniejszych inwalidów, emerytów i rencistów.

Przewodniczący Sekcji

**Henryk Pasek**

Pozostali Członkowie Prezydium:

**Erazm Moysiewicz**

**Zenon Majlik**

**Alicja Sowińska**

**Jerzy Gutkind**

Wrocław, dn. 21 lipca 1992 r.

**ws. "Paktu**

**o przedsiębiorstwie państwowym" z 31 lipca 1992 r.**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" traktuje przesłaną przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej propozycję "Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcenia" jako pierwszą poważną reakcję władz państwowych na postulaty zgłaszane przez nasz Związek od ponad 2 lat.

Według oceny Prezydium dokument ten nie odpowiada na wszystkie postulaty zawarte w uchwale 32 IV KZD i chwale 244/92 KK. Brak w nim jednoznacznej odpowiedzi na żądania NSZZ "Solidarność" dotyczące oddłużenia zakładów, likwidacji popiwku, uzyskiwania kapitału obrotowego i restrukturyzacyjnego przez przed-

siębiorstwa, jak również zmniejszenia dywidendy. Sprzeciwiamy się brakowi gwarancji socjalnych. W sytuacji, w której Rząd pozostaje nadal największym pracodawcą, nie może też być mowy o pełnieniu przezeń roli arbitra w sporach płacowych.

Niemożliwa jest też do zaakceptowania koncepcja wspólnych rozmów NSZZ "Solidarność" z tymi centralami związkowymi, które w cyniczny sposób traktują rzeczywiste problemy pracownicze jako kartę przetargową w prowadzonej przez siebie grze politycznej.

Wyjaśnienia i istotne poprawki wniesione do omawianego dokumentu przez ministra Jacka Kuronia, zobowiązanie się

Rządu do interwencji w tych przedsiębiorstwach, w których zagrożone są sierpniowe wypłaty pensji pracowniczych, jak również uzgodnienie terminu rozmów w sprawie rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania spowodowanego ostatnimi podwyżkami na 6 sierpnia, upoważniają Prezydium KK NSZZ "Solidarność" do uznania przedstawionego przez Rząd dokumentu za podstawę do dalszych negocjacji na temat konkretnych aktów prawnych przedstawionych Związkowi do końca sierpnia.

**Prezydium KK NSZZ "Solidarność"**

Gdańsk, 1.08.1992

## Regionalne sekcje branżowe w Regionie Dolny Śląsk

Poniżej publikujemy spis regionalnych sekcji branżowych NSZZ "Solidarność" z terenu naszego Regionu.

L.p.	Nazwa Sekcji Regionalnej	Numer sekcji	Przewodniczący (dane personalne, telefon, adres kontaktowy)	Liczba członków	Liczba KZ	Przynależność do struktur krajowych
1	Regionalna Sekcja Budownictwa	1	<b>Zbigniew Rudnik</b> tel. 44-36-21 Wrocław, ul.G.Zapolskiej	2350	16	Sekretariat Budownictwa i Przemysłu Drzewnego
2	Okręgowa Sekcja Kolejarzy	12	<b>Jerzy Dul</b> tel. 44-72-94, fax. 68-56-63 Wrocław, ul.Piłsudskiego 104	10.314	55	Sekretariat Transportowców
3	Regionalna Sekcja Pracowników Rolnictwa	15	<b>Edmund Muszkiewicz</b> tel. 12-16-51 Trzebnica, ul.Milicka 20a	2026	26	Sekretariat Rolnictwa
4	Regionalna Sekcja Górnictwa	16	<b>Bogumił Zimnawoda</b> W-ch tel. 780-81, fax. 782-62 Wałbrzych, ul.Wrocławska 93	2136	7	Sekretariat Górnictwa
5	Regionalna Sekcja Pracowników Służby Zdrowia	19	<b>Leszek Sokalski</b> tel. 44-70-21 w. 385, sekretariat SR 21-06-82, 22-50-56 Wrocław, ul.Matejki 6	10.184	69	Sekretariat Ochrony Zdrowia
6	Okręgowa Komisja Koordynacyjna Drogownictwa	20	<b>Edward Iwicki</b> tel. 67-80-04, 67-13-45 Wrocław, ul.Śliczna	508	7	Sekcja Krajowa Drogownictwa
7	Regionalna Sekcja Pracowników Oświaty	26	<b>Janusz Wolniak</b> tel. 55-82-42 Wrocław, pl.Czerwony 1/3/5	9.149	35	Sekcja Nauki i Oświaty
8	Regionalna Sekcja ds. Osób Niepełnosprawnych i Spółdz. Inwalidów	35	<b>Marek Dubiłowicz</b> tel. 21-25-17, fax. 22-98-72 Wrocław, ul.Sienkiewicza 87	1.200	17	Krajowa Sekcja ds. Osób Niepełnosprawnych i Spół. Inwalidów
9	Regionalna Sekcja Pracowników Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki	29	<b>Marek Gierasimowicz</b> tel. 44-53-21, fax. 44-85-43 Wrocław, ul.Łaciarska 4	40	12 kół tworzących MOZ	Krajowa Sekcja Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji
10	Regionalna Sekcja Pracowników Instytucji Artystycznych	40	<b>Kazimierz Cięciwa</b> Państwowa Opera Wrocław, ul.Świdnicka 35	554	6	
11	Sekcja Regionalna Pracowników Komunalnych i Samorządowych	36	<b>Jan Grab</b> tel. 67-30-41 wew.38 Wrocław, ul.Św. Elżbiety	982	8	Sekcja Krajowa Pracowników Komunalnych

Blizszych informacji na temat przynależności i działalności sekcji branżowych w naszym Regionie udziela Dział Sekcji Branżowych przy Zarządzie Regionu, tel/fax 55-82-42, pl.Czerwony 1/3/5, pok.127, 53-661 Wrocław. Z ramienia Prezydium ZR jego działalnością kieruje **Zofia Rajczakowska**.

Do Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk prosi o pilne zbieranie informacji w zakładach pracy nt:

1. Czy w Waszym przedsiębiorstwie zagrożone są sierpniowe terminy wypłat pensji?
2. Czy istnieje groźba wypłat pensji na raty?

Zarząd Regionu prosi o odpowiedź na te pytania do 8 sierpnia br. Sprawa bardzo pilna.

Sekretarz ZR  
Janusz Wolniak

## Apel

Zespół ds. współpracy z samorządami terytorialnymi zwraca się do członków Zarządu Regionu, działaczy Biur Terenowych, działaczy MKK i członków Komisji Zakładowych z miast i gmin województw wałbrzyskiego i wrocławskiego o pomoc w ustalaniu nazwisk i adresów radnych samorządów terytorialnych ich gmin, którzy w wyborach otrzymali poparcie NSZZ "Solidarność". Dane te prosimy przesyłać do "zespołu" poprzez biuro Zarządu Regionu we Wrocławiu (pl.Czerwony 1/3/5). Są one potrzebne do realizacji uchwały Zarządu Regionu ws. ankiety dla radnych samorządów terytorialnych.

Za zespół Michał Zastrocki

Wrocław, 30.07.1992 r.

## Zaproszenie do Słupska na brydża

W dniach 6-13 września 1992 r. w Słupsku, w hali "Gryfia" odbędzie się II Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego "Solidarność", z udziałem ok. 250 par. Poza czołówką brydżystów krajowych należących od lat do elity brydżowej spodziewany jest udział znakomych brydżystów z Europy Zachodniej, a także krajów pozaeuropejskich. Imprezie patronuje NSZZ "Solidarność", a jej główną ideą jest zebranie funduszy na cele społeczne. Zysk Festiwalu przeznaczony zostanie w całości na: Fundację Gospodarczą "Solidarność", Fundację Rozwoju Brydża Sportowego oraz Rozwój Kultury Fizycznej i Sportu.

Na turnieje festiwalowe składają się turnieje:

- par miksowych o Puchar Prezydenta Słupska
- turniej par o Puchar Prezesa PZBS
- turniej indywidualny o Puchar Wojewody Słupskiego
- turniej par o Puchar Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu - turniej teamów o Puchar "Solidarność"

Wszelkich informacji na temat festiwalu udziela Komitet Organizacyjny, Słupsk, ul. Szczecińska 99, tel. 321-32, tlx 583219, fax 250-19.



# Rozmowy z pierwszego sierpnia

Ostatnie rozmowy między rządem a "Solidarnością" z 1 sierpnia dla "Co Tydzień" zrelacjonował Tomasz Wójcik:

Tuż przed spotkaniem przeanalizowaliśmy we własnym gronie propozycje rządu. I już ta wstępna lektura wzdziła nasze niezadowolenie. Okazało się, że Minister Jacek Kuroń chciał przekazać Związkowi propozycje działań, które są dokładnym powtórzeniem naszych postulatów aktualnych od dwóch lat.

Nie zgodziliśmy się na przedstawienie ich jako inicjatywy nowego ministra. Ten zarzut Jacek Kuroń przyjął.

Minister zaproponował nam "pakt o przedsiębiorstwie państwowym. Słowo "pakt" zaproponowaliśmy zamienić słowem "umowa", które naszym zdaniem dużo lepiej oddaje sens naszego postulatu, by dwustronne stosunki stały się klarowne tzn. są zobowiązania rządu, obwarowane strajkiem i Związek. Na takie sformułowanie Minister Kuroń zgodził się.

Założenia i cele dotyczące tego punktu rząd potraktował bardzo ogólnikowo. Odpowiadał nam natomiast harmonogram realizacji tego punktu.

Absolutnie zanegowaliśmy stwierdzenie, że negocjacje mogą mieć charakter "okrągłostołowy". Nie zgodziliśmy się na żaden okrągły stół z innymi związkami.

Nie można też korzystać z zasad trójstronności w rozmowach. Zakładają one udział pracodawcy, a to w naszej sytuacji jest ciągle jeszcze utopią. Może to być jedynie umowa dwustronna między rządem a "Solidarnością". Jacek Kuroń przyjął także ten warunek.

Przekształcenia zakładów przemysłowych muszą naszym zdaniem przebiegać przy aktywnym udziale społeczeństwa. Minister zaproponował zwiększenie prawa udziału załóg na zasadach preferencyjnych do 10% -15%. Jest także mowa o zwiększeniu udziałów preferencyjnych do 10% dla rolników, którzy chcieliby kupić udziały np. mleczarni, przetwórnicy, chłodni i innych.

Przekształcenia przedsiębiorstw rządzący ze stopniowym odchodzeniem od dywidendy. Związek opowiedział się za jej całkowitym zniesieniem.

W propozycjach rządu mowa jest o obecności w radach nadzorczych przedsiębiorstw stałego przedstawicielstwa pracowników. My mówiliśmy o związkach zawodowych. Min. Kuroń to zaakceptował.

W sprawie oddłużenia przedsiębiorstw nie zaproponowano nam praktycznie nic. Ten temat nie został przygotowany.

W kwestii kształtowania wynagrodzeń rząd wprowadził jedynie ulgi popiawkowe. Podczas gdy Związek domagał się całkowitego zniesienia tego podatku.

Minister Kuroń zaproponował dwa poziomy negocjacji: krajowy i zakładowy. Naszym zdaniem nie jest to zgodne z rzeczywistością, gdyż w negocjacjach biorą udział także branże.

W sprawie osłony socjalnej propozycje rządu nie mogły zadowolić związku zawodowego. Ochrona pracy powinna być wliczona w koszty zakładu a nie w wynagrodzenia pracownika. Ustalone minima powinny być podnoszone w drodze negocjacji zakładowych, by dopasować wysokości osłon socjalnych do charakteru pracy.

Roszczenia pracownicze zakładów postawionych w stan upadłości bądź likwidacji powinny być egzekwowane od państwa. W tym celu należy powołać fundusz gwarancyjny, który zabezpieczałby pracownikom wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę, a długiem obciążał zakład. Spółka licząca na przejęcie za bezcen podupadającego zakładu musiałaby teraz liczyć się z długiem wobec funduszu gwarancyjnego, który by płacił zaległe roszczenia pracownicze.

Rozmowy zakończyły się ustaleniami, które otwierają następny, etap rozmów.

Od rządu w najbliższym tygodniu oczekujemy dostarczenia spisu projektów i nowelizacji.

Opr. Jola Ostrowska

Redagują: Michał Bleganowski (red. naczej.), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugiel.  
Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41  
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk  
Druk: Drukarnia ZR  
Nakład: 6000 egz.  
Numer zamknięto: 3 sierpnia 1992 r.



# SOLIDARNOŚĆ

REGION  
**DOLNY ŚLĄSK**  
PLAC CZERWONY 1/3/5  
53-661 WROCŁAW  
tel. centr. 55 55 11 • 55 88 24 • tlx 0715561 • tlfax 55 15 65  
konto: 389219-3232-132, Bank Zachodni II Oddz. Wrocław

## NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

L. dz.

14/84/92

Wrocław

dnia 06.08.1992.

### Oświadczenie Prezydium ZR

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk przypomina zakładom pracy o uchwale ZR z dnia 30 lipca br. w sprawie przeprowadzenia referendum dotyczącego ogłoszenia strajku. Uważamy, że gdyby doszło do załamania się działań negocjacyjnych Związków musi wiedzieć jaka jest determinacja jego członków i działaczy.

Prezydium ZR z niepokojem obserwuje działanie nielicznych działaczy skupionych pod różnymi szyldami, którzy jednego dnia (komunikat z 30.07.br.) dają ZR, a tym samym sobie votum nieufności, by z kolei innym razem (komunikat z 04.08.br.) stwierdzić, że istnieje wyraźna zbieżność postulatów pracowniczych między nimi a ZR.

Tworzenie struktur obok ZR, obok demokratycznie wybranych władz związkowych stwarza wrażenie, a przede wszystkim pozory pracy dla Związku. Tymczasem są to jedynie niezaspokojone ambicje przywódcze kilku działaczy pragnących odgrywać dominującą rolę w Związku. Dodajmy, że tworzenie powyższych struktur nie ma najmniejszego umocowania w Statucie naszego Związku.

Prezydium ZR postanowiło zwołać przedstawicieli KZ-ych, aby omówić sytuację strajkową i negocjacje związkowe:

- 17 sierpnia we Wrocławiu - p. 14 <sup>30</sup> Światła FAT-u, ul. Grobryńska
- 19 sierpnia w Wałbrzychu - p. 15 <sup>20</sup> Światła Bld. Powalany, ul. Krywostej, ul. Gen. Żoferska

**SEKRETARZ**  
**SZKRAŁDU REGIONU**  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
Dolny Śląsk

Janusz W. Góralak



## KOMUNIKAT

---

We wtorek 11.08.1992 r. odbyło się w Gdańsku zebranie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Omówiona została sytuacja w kraju i Związku a także przebieg i wyniki negocjacji z Rządem. Ocenę tych spraw, jak również decyzje o sposobie postępowania NSZZ "Solidarność" podejmie Komisja Krajowa, której najbliższe posiedzenie odbędzie się w czwartek 13.08.1992 r.

Prezydium KK przekazało również Ministerstwu Pracy i Polityki Socjalnej związkowe uwagi do projektu uchwały Rady Ministrów zmieniającej zasady przydzielania środków ochrony indywidualnej oraz dostarczania odzieży roboczej. Upoważniono też Leszka Jan-kowskiego, Ewę Tomaszewską i Stanisława Corę do reprezentowania NSZZ "Solidarność" w trakcie sądowej rejestracji zmian w Statucie Związku.

*Rzecznik Prasowy KK*

*Grzegorz Jaczyński*

